

No 13.

Kalendarzyk tygodniowy:

Wt. św. Piotra Pust.  
Sr. św. Henryka B.  
Czw. św. Fabiana P.  
Piąt. św. Agnieszki P.  
Sob. św. Wincentego.  
Niedz. Świętej Rodziny.  
Pon. św. Tymoteusza B.

Wschód słońca: godz. 8 m. 04  
Zachód słońca: godz. 4 m. 17  
Dług. dnia: godz. 8 m. 13

Cena prawnicy:  
W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k.  
Półrocznie " 3 " "  
Kwartalnie " 1 " 50  
Miesięczn. " " 50  
Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40  
Półrocznie " 3 " 70

ZAGRANICĄ:  
Miesięczn. " 1 " 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Frzejazd № 8.

Nr telefonu 593.

# ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Wtorek, dnia 18 stycznia 1910 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke;  
w Żgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane” na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.) Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz pełnowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

## Teatr Polski

Cegielniana 63.

Jutro  
po cenach  
zniżonych

## „Obrona Częstochowy”

Początek  
o godz.  
7 m. 15  
wiecz.

Dzielnia № 18.

SALA KONCERTOWA

Dzielnia № 18.

Data 22 stycznia 1910 roku odbędzie się

## WIELKI BAL MASKOWY

na korzyść kasy wsparć

Stowarzyszenia Majstrów Przemysłu Włóknistego.

Kosztowne nagrody dla najoryginalniejszych masek. Dwie orkiestry. Przepiękna dekoracja oraz inne niespodzianki.

UWAGA: Panowie bez warunkowo w strojach balowych, a panie w maskach.

Bilety do nabycia w lokalu Stowarzyszenia, Z. wadzka № 7, od 10 do 1 pp., i 3-10 wiecz.

Sarga

## KALODONT

Niezbędny krem do zębów

Utrzymuje zęby biało, czysto i zdrowo.

ŻĄDAĆ WSZĘDZIE.

541 30



Fabryka Wyrobów Platerowanych i Srebrnych 84 próby

## „Józef Fraget”

w Warszawie, ul. Elekoralna № 16,

po gruntownej przebudowie i rozszerzeniu swego magazynu

w Łodzi, ul. Piotrkowska № 63,

poleca swe wyroby Sz. Odbiorcom.

5-3

Wyborne

25

KARMEŁKI LIPEWSKIE

śmietankowe

z dóbr

## Lipniski

domowego wyrobu

ELEONORY KWINTO

odziennie świeże

Żądać: we wszystk. handl. kol. i cukiernicz.

## Wina Chasba

Patrz str. 8.

1240d

## LISTY PRZEWOZOWE (frachty i protokoły kolejowe)

przyjmują do reklamowania i kupują na najdogodniejszych warunkach i-o Warsz. Biuro Taryfowe, J. WEL-  
LER i S ka, Warszawa, Erywańska 14. Filia:  
Łódź, Nowo-Cegielniana 27. 159-5

### Walka wyborcza w Anglii.

W końcu zeszłego tygodnia rozpoczęły się wybory do parlamentu w Anglii, które skończą się dopiero w końcu b. m. Ze względu na zajęcia, jakie bądzi w całej Europie obecna walka wyborcza w Anglii, warto się przyjrzeć bliżej zwyczajom i warunkom, wśród których odbywa się ta kampania.

Wybory do izby niższej rozpoczęły się właściwie w ubiegły poniedziałek, po rozwiązaniu parlamentu. Urzędowym momentem początku wyborów jest rozstanie przez kancelaryę koronną «Crown Office», t. zw. «rozkażów wyborczych» (writs). Te rozkazy otrzymują urzędowni kierownicy wyborów («returning officers»). Po upływie dwóch dni od otrzymania rozkazu wyborczego, «returning officer» wyznacza dzień, godzinę i miejsce wyborów, ogłasza deklarację do wyborców, zalecając mianowanie kandydatów. Ta nominacja musi nastąpić najpóźniej w dzień wyborów. «Returning officer» otrzymuje podpisane przynajmniej przez dziesięciu wyborców zawiadomienie o mianowaniu przez nich kandydata na

deputowanego. Jeżeli okrąg wyborczy wybiera jednego deputowanego, a kierownik wyborów otrzymuje zawiadomienie o mianowaniu tylko jednego kandydata — ów kandydat jest „bez konkurencji” — „unopposed”; przygotowania wyborcze są w takim razie w tym okręgu ukończone.

Jeżeli wszakże jest więcej, niż jeden, mianowanych kandydatów, odbywają się wybory przez głosowanie („polling”), w trzy lub cztery dni po mianowaniu kandydatów. W dniu „polling” wybory trwają od godz. 8 rano do 8 wiecz. Biuro wyborcze jest złożone z przewodniczącego i sekretarza, których mianuje „returning officer”, oraz pewnej liczby agentów wyborczych, wyznaczanych w celu stwierdzenia osobistości wyborców. Wybory są tajne.

Na numerowanych kartkach wyborczych są wypisane w porządku alfabetycznym nazwiska kandydatów. Wybory przybywają do biura, podają swoje nazwiska i adres i po sprawdzeniu tożsamości, otrzymują od sekretarza kartkę wyborczą, składającą się z części górnej — i dolnej, do oddzierania. Sekretarz wypisuje z tyłu na kartce numer wyborcy, odciska pieczęć i oddziera górną część kartki. Po otrzymaniu kartki, wyborca udaje się do osobnego pokoju i przy nazwisku kandydata, na którego chce głosować, stawia krzyż, inne znaki lub napisy uniważniając kartkę. Po sprawdzeniu numeru i pieczęci przez biuro wyborca wrzaca kartkę do urny.

Po zamknięciu i opieczętowaniu urny przewodniczący zwraca ją „returning officer’owi”, który sprawdza kartki w obecności agentów wyborczych różnych kandydatów, podaje do wiadomości publicznej liczbę głosów, jaką otrzymali kandydaci i ogłasza wybór tego, który otrzymał największą liczbę głosów, poczem wpisuje nazwisko wybranego kandydata do rozkazu wyborczego (writ) i odsyła go kancelarii koronnej.

Długość okresu wyborczego jest różna dla różnych okręgów.

Wyborcy z miast i osad otrzymali od „returning officer’a” zawiadomienia wyborcze we wtorek wieczorem, „hrabstwa” (county) w środę. Kandydaci w miastach zostali mianowani w niedzielę wieczorem lub poniedziałek rano, w osadach i hrabstwach od 14 do 20 b. m. Głosowanie odbywać się będzie w miastach od 16 do 19 b. m., w osadach i hrabstwach od 18 do 28 b. m.

Unieważnienie wyboru może być przeprowadzone w okresie trzytygodniowym po głosowaniu. Protest może wnieść jedynie wyborca właściwego okręgu. Sprawę protestu rozważa sąd publi-

czny i przesyła swój wyrok „speaker’owi” (marszałkowi) Izby gmin. Wszelka korupcja wyborcza i wykroczenia przeciwko prawu są karane pozbawieniem praw wyborczych na pewien czas, a prawa zasiadania w parlamencie na zawsze. Za podstawianie osób przy głosowaniu prawo wyznacza karę dwu lat ciężkiego więzienia z robotami przymusowymi i grzywny w sumie 200 funtów sterlingów (około 2 tys. rubli).

Okres prawodawczy parlamentu angielskiego trwa siedm lat, lecz rozwiązanie izb następuje zwykle przed tym terminem.

Ostatni parlament, rozwiązany w dniu 10 b. m., był wybrany w r. 1906 i mógł być funkcyonować do r. 1913. Parlament, wybierany obecnie, będzie otwarty w d. 15 lutego, a jego okres prawodawczy trwać będzie do r. 1917.

Prawo z r. 1883, „Corrupt and illegal practices Act”, wyznacza ściśle granice dla sum, jakie kandydat do parlamentu angielskiego wydać może na poparcie swej kandydatury. Wysokość tych sum jest zależna od liczby wyborców i okręgu wyborczego. Przy dwóch tysiącach wyborców w miastach i osadach Anglii i Szkocji koszty wyborcze mogą wynieść 350 funtów (około 3½ tysiąca rubli), w hrabstwach 650 funtów. Na każdy tysiąc wyborców suma kosztów powiększa się mniej więcej o 40 funtów.

Dodać należy, że z tych sum kandydat na posła musi pokryć wszelkie wydatki kancelaryjne „returning officer’a” i wynagrodzenie dla urzędników biura wyborczego. Po odtrąceniu tych należności na cele agitacji wyborczej pozostaje zazwyczaj suma dość nieznaczna.

W taki sposób naród angielski wybiera swoich posłów. Jak widzimy, prawo, praktyka i zwyczaj wyborcze w Anglii różnią się wielce od wyborów do ciał przedstawicielskich w Europie i Ameryce.

## Prześladowanie pieśni.

Jak bezwzględnie występują prusacy przeciw wszelkim objawom życia polskiego na Górnym Ślązku, świadczy fakt, że nawet tak niewinne Towarzystwa jak Kółka śpiewackie są dla polityki solą w oku, gdyż według jej mniemania „zagrożają” państwu niemieckiemu”.

Dlatego też Towarzystwa te napotykają na różne szykany, a przede wszystkim dyrygent Kólek, p. Poniecki, często obdarzany bywa niespodzianką: nakazem karnym na 300 marek za to,

że udziela nauki śpiewu i muzyki „osobom młodocianym”.

W tych dniach doręczono — jak czytamy w „Kur. szląskim (Polaku)” — p. Ponieckiemu znowu taki nakaz karny na 300 marek, piątą z rzędu, a pomocnik jego otrzymał szósty zapowiedź karny.

P. Poniecki ma więc razem zapłacić 1,500 marek kary, a pomocnik jego 300 marek.

Kary tak wysokie ściąga rząd za to tylko że ci panowie udzielali nauki śpiewu w polskiej Towarzystwach, że śpiewu uczyli „osoby młodociane”. A chociaż niektóre Towarzystwa przy mają na mocy statutów członków powyżej lat 15 to mimo to uważa się tych członków za dzieci.

Urzędy administracyjne nie określają wcale wieku owych „osób młodocianych”, a ustawy Rzeszy również tego nie objaśniają.

Ale to wszystko jedno. Aby prześladować pieśń polską, na to niepotrzeba prawa. Siła za pełnie wystarcza.

## Z powodu uznania dzieci ex-unity za nieprawe

Włocianin z lubelskiego, Szymon Kulikowski (ex unita), zawarł związek małżeński z katoliczką, Teklą Kondracką 1-mo voto Drabikową. Związek ten został pobłogosławiony 14-go lutego 1881 roku w kościele Parczewskim (gub. siedleckie), o czym spisano w tejże parafii akt ślubu. Z małżeństwa Kulikowskich przyszło na świat kilkoro dzieci: Adela 5 sierpnia 1881 roku, Stanisław 19 stycznia 1884 roku, Janina (obecnie nieżyjąca), Seweryn 31 grudnia 1895 roku i Feliks 31 maja 1898 roku.

Gdy wyszło na jaw, że Szymon Kulikowski oficjalnie uznawany za prawosławnego, wziął ślub w kościele, konsystorz prawosławny chełmsko-warszawski, ukazem z dnia 3 stycznia 1895 roku № 12, ślub ten unieważnił i jednocześnie uznał dzieci małżonków Kulikowskich przed datą ukazem sponożone, to jest Adelę i Stanisława za nieprawe.

Sąd okręgowy siedlecki decyzją z dnia 11/22 maja 1909 roku żądanie patentów co do sprostowania metryki ślubnej oraz metryk urodzenia starszych dzieci, uznanych przez konsystorz za nieprawe, oddalił na tej zasadzie, iż zdaniem sądu przede wszystkim konsystorz prawosławny powinien wypowiedzieć się w danej sprawie; dopóki więc władza duchowna nie znieśnie swoich uchwał

7)

FERDYNAND HIBBERT.

**SENA.**

Sceny z życia haitiańskiego.

Przekład Wiktoryi Tippenhauerowej.

(Ciąg dalszy — patrz № 10).

Nestor ojciec, wyszedłszy na ulicę, odechnął głęboko i idąc wolniutko, przypomniał sobie różne fakty, które nagle rozświetliły mu w głowie. Zrozumiał, że wina nie była po stronie rodziny Rorotte, lecz że syn był przyczyną doznanego afrontu.

I w tej chwili dopiero ujrzał syna takim, jakim był w rzeczywistości.

Odkrycie to zgnębiło go.

W dwa dni później wrócił do Coteaux, a w ciągu 40-godzinnej podróży myślał ciągle o doznanej zawadzie i o „leceji”, którą za to udzieli synowi.

W domu wszyscy byli zdumieni szybkim jego powrotem.

— Wszystko u was dobrze? — zapytał najspokojniej w świecie.

— Wszyscy zdrowi, tylko Charlemagne umiera z niecierpliwości.

Charlemagne, rozpromieniony, nie domyślał się niczego.

— Cóż mi powiesz o mojej narzeczonej, Kochany ojcze?

— Chodź, mam do pomówienia z tobą — odparł starzec.

Poczem udali się na górę. Ojciec zamknął drzwi na klucz, a gdy syn, niecierpliwy, sta-

wiał coraz nowe pytania, milcząco podszedł do ściany, gdzie stał gruby „coco-macaque” (kij sękaty) i miarowo, ze wzmagającą się szybkością, zaczął nim okładać autora „Meteorów”.

Charlemagne krzychał, jak opętany, a ludzie zbiegali się ze wszystkich stron.

Ojciec nie przestawał jednak bić, dopóki syn nie utracił przytomności; wtedy otworzył drzwi, przeszedł koło kilkudziesięciu ludzi zebranych w korytarzu, zszedł na dół i, usiadłszy na balkonie, z filozoficznym spokojem zaczął palić fajkę.

Ten mógł być słusznie powiedzieć:

„M’pas p’ti moune” (Nie jestem dzieckiem).

Nie jednak nie powiedział. Nestor ojciec był rzymianinem.

W miesiąc później, panna Matoute, siedząc przed wieczorem w jadalni i czytając dzienniki młód, otrzymała dużą kopertę, starannie opieczętowaną.

Zdziwiona, otworzyła ją, a czytając, ledwie od śmiechu powstrzymać się mogła.

Pakiet zawierał gwałtowną, wierszowaną napaść, pod tytułem: „Nowa Dalila”. Towarzystwo jej następujące słowa prozy:

„Czytaj pani, czytaj te wiersze mściwe, które cię piętnują, jak na to zasłużyłaś. Powiedz sobie, że nie wolno obrażać poety, którego muza ściąga cię może wszędzie. Zapytaj Napoleona III-go co zyskał, obrażając Wiktora Hugo. „Kara” rozbrzmiewa do dziś dnia po świecie, a „Nowa Dalila” napiętnuje twe czoło na wieki! Podpisuję się wszystkimi literami:

Charlemagne Nestor syn, artysta.”

Poemat zaczynał się:

Kobieto podstępna, kobieto zdradziecka, zadrzyj!  
Zabijam cię jednym razem i w twarz ci,  
Jak ptak straszliwy, niemogący fruwać,  
Pluję urazę i nienawiść moją!

Jestem uparty! Śmielszy od wielbłąda,  
Z mieczem u boku dzięki i przebiegły  
Jako wąż w wodzie; mojemu nogami  
Deptać wciąż będę twoją twarz i piersi!

O, tygrysico, z zakrwawionym wzrokiem!  
Messalino nieczysta i brzydka, bądź przeklęta!  
Bądź przeklęta, ty żmijo! i u twoich piersi  
Niechaj się nigdy dziecię nie pożywi!

Niechaj choroby ciebie i twe dzieci  
Dręczą wieczyście, a gdy śmierć straszliwa  
Przyjdzie cię zabrać, niech kości rozproszy  
A ciało nieczyste zostanie w zdumieniu

Bez słowa przed moją muzą rozszalała...

Reszta w podobnym tonie.

Panna Rorotte, po odczytaniu powyższych strof, wybuchła tak szczerym śmiechem, że pani Rorotte, przygotowująca zupę w kuchni i Andrzej, siedzący na schodkach balkonu, za wtórowali jej wesoło, a do tego trójka przyłączył się i pan Rorotte, który właśnie wchodził do pokoju. I śmieli się tak wszyscy czworo...

Sena, co prawda, przyszedł do domu już w różowym humorze; odniósł tego dnia wielkie zwycięstwo: udało mu się przeprowadzić w radzie państwa propozycję bezsensowną, którą zrobił rządowi w kwestyi spraw finansowych, dotyczących pani Daltona.

(d. c. n.)

władza sądowa nie może wchodzić w rozpatrzenie postawionej kwestyi. Od wyroku tego Kulikowski odwołał się do izby sądowej warszawskiej, gdzie dotychczas decyzja ostateczna jeszcze nie zapadła.

Obrońca Kulikowski, popierając ustnie ich prośbę, użył fraze u: „wo wremia gonienja“ unitów. Przewodniczący w komplecie sądowym nie zwrócił na to uwagi, dopiero na wyraźne żądanie referenta, oznajmił adwokatowi, iż ów członek sądu uważa wyraz „gonienie“ za niewłaściwy, możeby więc cofnął owe słowa. Adwokat odmówił i wyraził zgodę na wniesienie swych słów do protokołu.

Ani sąd in completo, ani asystujący podprokurator, nie zrobili z tego użytku. Jednakże referent osobiście od siebie złożył o tem raport prezesowi sądu. Prezes przedłożył kwestyę ogólnemu zebraniu sądu, które zażądało wyjaśnień. Adwokat w objaśnieniu swoim powołał się na szereg aktów prawodawczych z ostatnich czasów, a mianowicie ukaz Najwyższy z dnia 12/24 grudnia 1904 roku, uznający za konieczne usunięcie z życia religijnego społeczeństwa represyi, prawem nie przewidzianych, oraz szereg uchwał komitetu ministrów Najwyżej zatwierdzonych, z d. 25 stycznia, 1, 8 i 15 lutego 1905 roku, w których otwarcie przyznano, iż w sferze wyznaniowej długi czas panowało bezprawie.

Używając wyrazu „prześladowanie“, obrońca miał na myśli szereg znanych faktów z życia unitów, dowodzących, iż stosunek różnych władz do nich nie miał nic wspólnego z zasadniczymi normami państwowymi „O wierze i tolerancji religijnej“, nawet według starego Zbioru praw.

W konkluzyi adwokat żądał umorzenia dochodzenia dyscyplinarnego, uważając interwencję członka sądu w niniejszej sprawie za krępującą obronę sądową.

Ogólne zebranie wydziałów sądu okręgowego w charakterze rady obrończej zadecydowało, iż adwokat użył wobec sądu wyrazu niewłaściwego i postanowiło udzielić mu w drodze dyscyplinarnej ostrzeżenia.

## Odezwa Towarzystwa przeciwgruźliczego

do pp. fabrykantów, właścicieli zakładów przemysłowych i warsztatów.

Badania naukowe wykazały, że główną przyczyną szerzenia się gruźlicy jest plwocina suchotników, wypływana na podłogę. Plwocina, względnie łaseczniki gruźlicze, w niej zawarte, wysycha i unosi się następnie w postaci pyłu w powietrzu. Gdy zarazki z pyłem dostaną się przez wdychanie lub polykanie do organizmu człowieka, to usadawiają się one w płucach, kiszczkach lub innych organach i, rozmnażając się stopniowo, doprowadzają go do suchot.

Działalność lekarzy i towarzystw przeciwgruźliczych jest obecnie skierowana do walki z plwociną, do niszczenia plwociny. Towarzystwo przeciwgruźlicze warszawskie do najgłówniejszych swych zadań zalicza uświadamianie szerszych mas robotniczych co do niebezpieczeństwa plwociny. W tym celu również „Przychodnia“ rozdaje suchotnikom soplawaczki i pilauje, by chorzy odzwyczajali się od plucia na podłogę. Tym sposobem Towarzystwo przeciwgruźlicze rozciąga opiekę higieniczną nad chorymi w domu.

Lecz wielu chorych pracuje w fabrykach, warsztatach i t. d. Otóż chorzy ci, chociaż zachowują przepisy higieniczne w domu, nie są w stanie ich spełnić w fabrykach, bo zmuszeni są tu pluć na podłogę poprostu dlatego, że w fabrykach niema soplawaczek. Łatwo zrozumieć, z jaką to się dzieje krzywdą dla otoczenia. Zapobiedz tej smutnej konieczności mogą tylko pp. właściciele fabryk i warsztatów, ich więc uważamy poddajemy tę sprawę. Wiemy dobrze, że nie przy każdym zajęciu robotnik może odrywać się od pracy, aby pójść i spluć do soplawaczki. Niech jednak przynajmniej czynią to ci, co są w stanie. W tym celu należy postawić odpowiednią liczbę soplawaczek w każdym oddziale fabrycznym.

Do soplawaczki należy wlać trochę wody. Za wartość soplawaczek trzeba wylewać codziennie do zlewu lub kanału. Koszt całego tego przedsięwzięcia będzie niewielki, a przyczyni się ono

do ochrony zdrowia i życia tysiącom robotników.

Pożądane są odpowiednie napisy na ścianach w warsztatach i fabrykach.

Odnosne informacye co do formy soplawaczek i wzorów napisów Towarzystwo przeciwgruźlicze udziela w „Przychodni“ Tow. w szpitalu św. Ducha w poniedziałki, środy i piątki od 3 do 4 po południu.

## Z PETERSBURGA.

— Senatorowi Garinowi, niezależnie od dokonywanej przezeń rewizyi okręgów wojennych, powierzono również rewizyę instytucyj centralnych ministerjum wojny, przyczem, jak donoszą dzienniki petersburskie—senatorowi Garinowi nadano wszystkie prawa ministra wojny w stosunku do śledztwa pierwiastkowego, t. zu., prawo wszczynania dochodzenia karnego przeciw urzędnikom ministerjum wojny niezależnie od ich stanowisk i od stopni urzędniczych. Jednocześnie senatorowi nadano prawo utrzymywać w tajemnicy przeprowadzane przez się badania, a to przez odmowę wszystkim bez wyjątku instytucjom i osobom urzędowym komunikowania uzyskiwanych przez rewizyę informacji, jak i wydawania znajdujących się w jej aktach dokumentów i dowodów rzeczowych.

To ostatnie pełnomocnictwo ma na widoku, według pogłosek, zanotowanych przez dzienniki petersburskie, tę okoliczność, iż bywały wypadki zwracała się do rewizyi instytucyj wojskowych z opartem na ustawach sądowych żądaniem, by stwierdzony został stopień winy osób, pociągniętych przez rewizyę do śledztwa, a to wobec wszczęcia przez osoby takie procesów sądowych o zelżenie w druku.

— Do oddziałów Banku Państwa i instytucyj jemu podległych został—jak pisze „Riecz“—przed kilku dniami rozesłany okólnik urzędowy, proponujący zebranie „dobrowolnych“ składek w celu utworzenia stypendyum imienia radcy tajnego Timaszewa, przez czas dłuższy pozostającego na czele Banku Państwa.

Bez względu na to, że sprawa ta jest zupełnie prywatna, a ofiary mają być „dobrowolne“, okólnik przepisuje sposoby pobierania ofiar, ich wysokość, oraz termin złożenia.

Lecz najciekawszem jest to, że okólnik zaleca, ażeby o wszystkich urzędnikach, którzy nie zgodzą się na złożenie tych „dobrowolnych“ składek, niezwłocznie zawiadamiano władze centralne.

Wobec powyższego „Riecz“ przypuszcza, iż nie znajdzie się niechętnych owej składce „dobrowolnej.“

— Przeciw gazetom fińlandzkim wytoczył sprawy sądowe rosyjski zarząd główny do spraw prasowych: mianowicie zarząd wytoczył sprawę przeciw gazecie „Framtid“ za obrazę Monarchy w artykule tego dziennika z dnia 10 września r. ub. p. n. «Bogactwo Cesarza rosyjskiego i utrzymanie żołnierza rosyjskiego» i przeciw gazecie „Jakobstad“ za artykuły: „Czy miliony zostaną zapłacone?“ i „Czy długo będzie czynny mechanizm senatu?“

### KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Jaropełka. Jutro Ratymira.

TEATR POLSKI. (Cegielniana nr. 63) Dziś „Wesele“ st. Wyspiańskiego na korzyść niezamożnych studentów Królestwa i Cesarstwa. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro „Obrona Częstochowy“ (ceny znłżone). Początek o godzinie 7 min. 30 wieczorem.

ZEBRANIA. Dziś (w lokalu gmachu Szkoły handlowej kupiectwa Iódzkiego, Dzielna 41), o godz. 8 wieczorem, ogólne zebranie polskiego Towarz. krajoznawczego.

— Dziś (w lokalu, Miłsza 46), o godz. 4 po poł., sesya ogólna cechu rzeźniczego.

KONCERT. Dziś (w sali koncertowej Vogla, ul. Dzielna 18) koncert Leona Auera (skrzypka) ze współudziałem pianistki Stein Boguckiej. Początek o godzinie 8 i pół wieczorem.

POGADANKA Dziś w gmachu teatryku „Odeon“ od godz. 4 6 pogadanka dla młodzieży „O Raperswiału, oraz typach i strojach ziem polskich.“

## KRONIKA.

(a) Zmiany w duchowieństwie. Nadełtatowe go wikaryusza parafii Wniebowzięcia N. M. P. w Łodzi, ks. Franciszka Gwoździa, mianował arcybiskup warszawski wikaryuszem parafii św. Józefa.

Ks. ks. Konstanty Pogorzelski i Cezary Kantorski, nadełtatowi wikaryusze parafii św. Krzyża, mianowani zostali wikaryuszami parafii św. Anny.

Ks. Zygmunt Knapski, dotychczasowy wikaryusz parafii św. Krzyża, przeniesiony został na takie stanowisko do parafii św. Stanisława Kostki.

Ks. Lucyan Okwieciński, wikaryusz parafii Rawa, przeniesiony został na wikaryusza do parafii św. Krzyża w Łodzi.

Dotychczasowy wikaryusz parafii Nowomińsk, ks. Ryszard Borkowski, mianowany został wikaryuszem parafii Chojny.

(x) Nabożeństwo żałobne za zmarłych członków Bractwa Żywego Różańca odprawione będzie jutro w kościele św. Krzyża o godzinie 9 rano.

(—) Przysięga po rosyjsku. Jak wiadomo, niedawno ministerjum spraw wewnętrznych zawiadomiło gubernatorów, że, według posiadanych informacji, księża katolicy odmawiają czytania roty przysięgi w języku rosyjskim osobom wstępującym na służbę wojskową i państwową. Według złożonych w tej sprawie wyjaśnień przez niektórych zarządzających dyecezyami katolickimi, odmowy ze strony księży nie było. Zdarzyło się kilka przypadków, że nowozaciężni do służby wojskowej prosili księży, aby przysięgi odczytano im w języku ojczystym, co też uczyniono. Osoby urzędowe, asystujące przy tym akcie, żądały, aby przysięgę powtórzono w języku rosyjskim.

(a) Z przemysłu. W dniu 7 lutego r. b. o godzinie 6 wieczorem, w lokalu własnym przy ulicy Piątkowskiej № 217 — odbędzie się ogólne zebranie akcyonaryuszów Tow. Akc. J. John.

Porządek dzienny obejmuje: sprawozdanie zarządu z działalności Towarzystwa za r. 1908/9 i rozważenie wniosków, zatwierdzenie budżetu na rok 1909/10; dokonanie wyboru dyrektora, jego zastępcy, członków komisji rewizyjnej, wreszcie rozpatrzenie projektu powiększenia kapitału zakładowego.

(—) Fabryka cementu. W sądzie okręgowym kieleckim cementownię kielecką sprzedano z licytacji za 152 500 rubli.

Kapitał zakładowy cementowni był 600 000 rubli.

Nabywcą jest spółka przedsiębiorców z Pabianic, dla której adw. Taubwureel stawał do licytacji.

Przedstawicielami spółki są pp. Aleksander Ewest, Bolesław Eiger, Albert Reinstein i Henryk Kleinadel.

(a) Ze spraw przemysłowych. Fabrykant chustek wełnianych N. Szuster (Cegielniana № 68), w lipcu roku zeszłego, podczas sezonu, gdy z powodu odczuwanego braku towaru, był znaczny popyt na chustki, pozawierał umowy na dostawy terminowe. Dla pokrycia należności N. S. pobrał weksle od odbiorców z Cesarstwa i zdyskontował je.

Z powodu ograniczonej wytwórczości, fabrykant S. nie mógł wysłać wszystkim towaru, a w następstwie tego dopuścił swoje weksle do protestu.

Niektórzy z kupeców, jak naprz. A. Szuster z Mohylowa Podolskiego, dowiedziawszy się wcześniej o przykrej sytuacji, nie protestowali.

Takich jednak niewielu. Wszyscy pokrzywdzeni występują przeciw N. Szustrowi na drogę sądową.

(—) Wynagrodzenie za kalectwo. Urząd do spraw fabrycznych i górniczych, na ostatniem posiedzeniu określił normy wynagrodzenia dla robotników, którzy wskutek wypadku ulegli kalectwu i stali się niezdolni do dalszej pracy:

dla robotników mężczyzn wyżej lat 17 — rubel 10 kop. dziennie;

dla robotnic kobiet wyżej lat 17 — 75 kop. dziennie;

dla robotników mężczyzn od 15 do 17 lat — 50 kop. dziennie;  
dla robotniczek kobiet od 15 do 17 lat — 45 kop. dziennie;  
dla małoletnich mężczyzn od 12 do 15 lat — 30 kop. dziennie;  
dla małoletnich kobiet od 12 do 15 lat — również 30 kop. dziennie.

(h) **W sprawie majstrów murarskich.** Zgromadzenie majstrów murarskich, trzymając się ściśle instrukcji, wymaga od kandydatów na majstrów złożenia egzaminu i przedstawienia dowodów praktyki.

Rząd gubernialny piotrkowski na tę sprawę inaczej się zapatruje i bez porozumienia się z urzędem starszych zgromadzenia majstrów murarskich, wydając pozwolenie na prowadzenie robót murarskich, upoważnia, aby zapisać ludzi, takimi pozwoleniami opatrzonych do ksiąg zgromadzenia jako majstrów.

Za dowód posłużyć może poniżej zamieszczony fakt:

Do zgromadzenia majstrów murarskich zgłosił się Wigdor Markusfeld i przedstawił rozporządzenie gubernatora piotrkowskiego z dnia 3 sierpnia 1905 roku, za № 4,412, że pozwala się zapisac do ksiąg cechowych jako majstra Wigdora Markusfelda i ma on prawo prowadzić roboty.

Odezwę powyższą podpisał prezydent m. Łodzi i radny magistratu.

Wobec tak postawionej sprawy, zgromadzenie majstrów murarskich znajduje się w dość trudnym położeniu i nie wie w wielu wypadkach, jak sobie radzić, by nie narazić się władzom, ale też i nie dopuszczać jednostki nieznanej cechowi do szeregów wykwalifikowanych majstrów.

(x) **Stowarzyszenie techników w Łodzi.** Podczas XIX posiedzenia naukowego członków Stowarzyszenia p. dyrektor W. Kloss wygłosił odczyt p. t. „Co jest źródłem zadowolenia estetycznego”. Podczas dyskusji nad odczytem, który licznie zebrani przyjęli szczerym oklaskiem, zabierali głos, prócz prelegenta, pp. Konic i Witkowski.

(h) **W sprawie spalania dymu.** W centrali fabryki K. Scheiblera dokonywane są próby spalania dymów fabrycznych z węgla kamiennego, sposobem wynalezionym przez p. Franciszka Arendarskiego.

Wyniki tych prób, jak dotąd, są pomyślne, gdyż z komina wydziela się mniejsza ilość dymu, a oszczędność paliwa na jeden kocioł obliczają na 600 prawie rubli rocznie.

(x) **Fotografia.** Zakład fotograficzny p. Zaborskiego wykonał dwa zdjęcia domu, który runął w sobotę.

Obydwa zdjęcia zrobione są z dachu zakładu.

Jedno przedstawia ruiny do parteru, drugie zaś do samego dołu.

Zdjęcia są wyborne i dają znakomite pojęcie o rozmiarach katastrofy.

(a) **Osobiste.** Na wakującą posadę sekretarza przy miejscowym magistracie, po zmarłym niedawno s. p. Stępowskim, gubernator piotrkowski zamianował dotychczasowego starszego radcę rządu gubernialnego, asesora koleg. Mireckiego.

— Na miejsce pułkownika Globaczowa, który powołany został na wyższe stanowisko, naczelnikiem żandarmerji powiatu łódzkiego i łaskiego mianowany został pomocnik naczelnika wydziału żandarmerji w Warszawie, Leontowicz.

(a) **Przytułek dla starców i kalek.** Zarząd aleksandrowskiej parafii ewangelickiej, uzyskał pozwolenie ministra spraw wewnętrznych na zbieranie w obrębie swej parafii ofiar do wysokości 5,000 rb. na budowę przytułku dla starców i kalek.

(a) **Statystyka ludności.** Urzędy gminne powiatu łódzkiego mają polecenie okólnikiem władzy powiatowej dostarczyć dane statystyczne o liczbie stałej i niestałej ludności.

(x) **Lekaj docentem uniwersytetu w Berlinie.** O takim niezwykłym wypadku donosi „Łodz. Ztg.” która wiadomość o nim zaczerpnęła niewątpliwie z czasopism niemieckich.

Docentem był 35-letni Artur Wieliński, który, uchylając się od służby w wojsku pruskim, uciekł do Ameryki, za co w roku 1908 skazano

go zaocznie na miesiąc więzienia, nauczył się biegle języków angielskiego i francuskiego, zaopatrzył się w dyplom naukowy uniwersytecki na imię Artura Lindensteada, wydany przez kolegium królewskie w Londynie, i jako Lindenstead objął katedrę języków obcych w uniwersytecie berlińskim imienia Humboldta, oraz profesurę języków obcych w Związku młodych kupców i w Związku urzędników pocztowych. Na swoje nieszczęście zaręczył się, i narzeczona, powziawszy czy to wiadomość, czy też podejrzenie co do jego pochodzenia, spowodowała jego uwięzienie. Odpowiadać więc będzie za dezercję, za przyswojenie sobie cudzego nazwiska i mianależnego mu stopnia naukowego.

(a) **Echa katastrofy budowlanej.** Delegowany przez gubernatora piotrkowskiego inżynier gubernialny, Waliński, przybył wczoraj do Łodzi, w celu dokonania oględzin wspólnie z komisją budowlaną magistracką miejsca zawalenia się gmachu przy ulicy Andrzeja № 3. Oględziny były powierzchowne. Inżynier Waliński oświadczył, iż dojarki nie będzie usunięty zwal rumowisk i ułatwiony dostęp do wnętrza, dopóty nie można przystąpić do szczegółowych badań przyczyny katastrofy.

Przez dzień wczorajszy i dziś w dalszym ciągu zastęp robotników zajęty jest wywożeniem gruzów z miejsca katastrofy.

Za kilka dni zejdzie na miejsce komisja gubernialna techniczna, w celu dokładnego zbadania terenu katastrofy, oraz ustalenia istotnej przyczyny zawalenia się murów.

(a) **W sprawie oględzin budowli.** Do magistratu łódzkiego napływają na ręce prezydenta prośby o dokonania oględzin świeżo budowanych gmachów, przeróbek fabryk na domy mieszkalne i t. w celu wyrażenia opinii, czy budowle nie grożą niebezpieczeństwem i nie zachodzi żadna przeszkoda do prowadzenia robót około wykończenia wewnątrz gmachów i t. p.

Prośby petentów prezydent m. Łodzi postanowił uwzględnić i delegować komisję budowlaną.

(—) **Kary prasowe** dały w ciągu r. 1909 ogółem skarbowi — jak oblicza gaz. „Riecz” — 87,375 rb. przychodu.

Z liczby tej na Petersburg przypada 39 kar prasowych, które wyniosły razem rb. 29,900, z tego 7 kar prasowych (rb. 4,500) cofnięte w dwu zaś wypadkach kary zmniejszono do połowy. W Moskwie 15 kar uczyniło rb. 10,500; dalej idzie Kijów (11 kar), Carycyn (7 kar) Wiatka (6 kar) i t. d. Od 1 — 5 kar zanotowano w Kiszyniowie, Saratowie, Irbiecie, Rydze, Wyszniem-Woloczku, Jekateryno-ławiu, Dorpacie, Niższym-Nowogrodzie, Chersoniu, Charkowie, Archangielsku, Warszawie i t. d.

Z organów prawnicy skazane zostały czasopisma: „Ruskoje Znamia”, „Ziemszczina”, „Swiet” „Golos prawdy” i inne.

Najdroższym tematem dziennikarskim była w r. ub. w państwie rosyjskim sprawa Azefa: artykuły o niej pociągnęły za sobą 24 grzywien, w monacie brzęczącej zaś rb. 12,350. Drogi był również dla prasy rosyjskiej i głośny Hartingh.

(x) **Interwencja literacka.** W Sosnowcu wychodzą dwa dzienniki polskie: „Zagłębie” i „Kuryer Zagłębia”. Pomiędzy obu temi wydawnictwami wrota zawiść konkurencyjna i zatargi osobiste — rzecz nie nowa w dziennikarstwie krajowym i zagranicznym, które w tym względzie nie jest ani lepsze, ani gorsze, niż inne sposoby zarobkowania. Ale objawy te «przed kilku miesiącami doprowadziły do kompromitujących prasę polską skandalów, które głośnym echem odbiły się w całym społeczeństwie polskim». Późniejsze rozterki stały się przedmiotem szeregu wzajemnych oskarżeń, wniesionych do Zarządu warszawskiego Towarzystwa literatów i dziennikarzy, „powołanego przez szerokie koła literatów i dziennikarzy polskich do czuwania nad moralnymi i materialnymi interesami” zawodowymi. Zażaleń obustronnych było tyle, że wreszcie sprzykrzyły się Towarzystwu literatów i dziennikarzy. Towarzystwo wystosowało tedy odezwę, wzywając oba wydawnictwa sosnowieckie do zaniechania dalszej wasni domowej i apelując do społeczeństwa o wpływ na obie redakcje.

Odezwę podpisali członkowie zarządu: Ignacy Baliński, Zdzisław Debicki, Stan. Kempner, Józef Kotarbiński, Stefan Krzywoszewski, Jan Lorentowicz, Artur Oppman, Władysław Rabski i Ludwik Straszewicz.

Odezwę przedrukowało „Zagłębie” z d. 17 b. m., „Kuryera Zagłębia” z tejże daty nie otrzymaliśmy.

(a) **Zmiana własności.** Nieruchomość przy ul. Zielonej № 24, stanowiącą własność Szultzowej — nabył za 28,000 p. Flattau.

(a) **Z żydowskiego Tow. dobroczynności.** Sprawozdanie zarządu żydowskiego Towarzystwa dobroczynności za miesiąc grudzień r. z. wykazuje, że w tym okresie czasu wydano obiadów: po 3 kop.—966; po 4 kop.—500; po 5 kop.—5,551. Do obiadów tych Towarzystwo z własnych funduszy dopłaciło 299 rb. 65 kop. Kasa pożyczkowa wypłaciła 166 pożyczek na 7,400 rb. Na jednorazowe zapomogi wydano 868 rb. 20 kop., z których korzystało 154 osób; stałych zapomóg wydano 620 rb. 75 kop.; korzystało osób 305. Na utrzymanie 16 starców w przytułku wydatkowano 169 rb.; zaś w zakładzie dla umysłowo i nerwowo chorych w Kochanówce 100 rb.

Stan wpływów z ofiar różnych w grudniu stanowił 12,446 rb.

Na zakup węgla dla rozdziału pomiędzy ubogich podczas zimowych miesięcy wydatkowano około 7,000 rb.

(a) **Wstrzymanie robót.** Dziś w południe komisja techniczno-budowlana dokonała oględzin świeżo wybudowanego domu trzypiętrowego przy ulicy Przejazd № 57, gdzie 30 tu cieśli wykonywało roboty wewnątrz gmachu.

Komisja znalazła, że ściana szczytowa zarysowała się i zachodzi obawa zawalenia się muru. Wobec tego zarządziła natychmiastowe wstrzymanie robót.

Właścicielem domu jest Szlama Garcowicz; budowniczym, prowadzącym roboty, p. Jankau.

Budowę domu rozpoczęto w czerwcu roku zeszłego, a ukończono około św. Michała.

Koszty budowy wynoszą 60,000 rb.

(h) **Kary akocy.** Podczas rewizji w mieszkaniu Anastazyi Kopeczyńskiej, przy ul. Towarowej № 1, urzędnicy akocy znaleźli wódkę, którą Kopeczyńska potajemnie sprzedawała.

Oskarżona do winy się nie przyznała, jednakże świadkowie dowiedli jej winę, wskutek czego sędzia pokoju XII rewiru skazał Kopeczyńską na 25 rb. kary.

— Tenże sędzia rozpatrywał sprawę Ignacego Klody, właściciela kawiarni przy ul. Radwańskiej № 17, oskarżonego o sprzedaż wódki i piwa. Ignacy Kłoda został skazany na 100 rb. kary lub miesiąc aresztu.

(h) **Kara za haracz.** Od czasu wprowadzenia w Łodzi nowych przepisów meldunkowych, rządca domów, a nawet i właściciele wprowadzili haracz na mieszkańców, określając jego wysokość podług swego widzimisię 5, 10, 15, a nawet i 20 kop. od kartki meldunkowej.

Ciężar ten jedni z mieszkańców znoszą cierpliwie, gdyż nie wiedzą, czy właściciel domu lub jego rządca postępują legalnie, drudzy dla świętego spokoju nie chcą zatargów z tymi panami, inni zaś, mając przekonanie, że skargi niewiele pomogą, płacą kwoty, które nie tylko wystarczają na kupno kartek meldunkowych, ale stanowią pokaźny dochód rządcy czy właściciela.

Leccz dotąd dżban wodę nosi, dopóki mu się ucho nie urwie.

W grudniu r. z. do domu pod № 248 przy ulicy Widzewskiej, sprowadziła się Ludwika Błońska, jako sublokatorka, do Antoniny Jarumy i udała się do właścicielki domu Anny Kazin, prosząc o zameldowanie.

Kazin zażądała za to jednego rubla. Błońska, nie mówiąc, położyła na stole paszport i 30 kop., za fatygę. Kazin tej kwoty nie przyjęła, i stanowczo oświadczyła, iż mniej niż rubla nie weźmie.

Tłumaczenia zaś Błońskiej, że jest biedną robotnicą i więcej dać nie może, nie rozczuliły właścicielki domu.

Wobec takiego postawienia sprawy, Błońska, bojąc się mieszkać bez zameldowania, zwróciła się ze skargą do rewirowego, który, przeprowadziwszy śledztwo, spisał protokół i Annę Kazin oddał pod sąd.

Sędzia pokoju XII rewiru skazał panią właścicielkę na 25 rb. kary, a w razie niezapłacenia — na 5 dni aresztu.

W instrukcji o meldunkach nigdzie nie powiedziano o jakimkolwiek zwrocie należności za karty meldunkowe lub o napiwkach za fatygę załatwiających te czynności.

(a) **Nowa straż ogniowa ochotnicza.** Gubernator piotrkowski zezwolił na zorganizowanie w Zabkowiech, pow. będzińskiego, straży ogniowej ochotniczej.

(h) **Listy gończe.** Sędzia pokoju VII-go rewiru listami gończymi poszukuje 26-letniego Antoniego Jurka, Franciszka Klimczaka, Heleny Müller i Emilii Zacharenka.

(a) **Licytacje.** W dniu 6 kwietnia r. b., o godz. 10 rano, w piotrkowskim sądzie okręgowym odbędą się licytacje: na sprzedaż nieruchomości Adolfa Hitmana i innych, położonej w Dąbrówce Małej pow. łódzkiego, przy ul. Rzgowskiej pod nr. 64, składającej się z dwóch placów, przestrzeni 1 dzies. 1156 sąż. kw. i 1365 sąż. kw. i budynków. Licytacja rozpocznie się od sumy 4000 rb.

Na sprzedaż nieruchomości Adolfa i Berty małż. Radeckich, położonej przy zbiegu ulic Katnej i Różanej, a składającej się z placu i budynków: 3-piętrowego domu i innych. Licytacja rozpocznie się od sumy 14000 rb.

Na sprzedaż nieruchomości Edwarda i Gustawa Sindermanów i innych, położonej w Widzewie, gm. Chojny, a składającej się z 5 mórg 46 sążni kw., gruntu z licznymi budynkami mieszkalnymi i gospodarzemi. Licytacja rozpocznie się od sumy 6475 rb.

(h) **Drobne ognie.** Dziś, o godz. 8 rano przy ul. Ogrodowej nr. 20 zapaliła się na poddaszu ściana. Ogień ugasili domownicy przed przybyciem i oddziału straży ogniowej ochotniczej.

Wczoraj rano, o godz. 9 przy ul. Średniej nr. 13 w sklepie Kryszaka od lampy zapaliły się rozmaite rzeczy. Ogień ugasili domownicy przed przybyciem straży ogniowej.

(a) **Kradzież.** Wczoraj wieczorem właścicielowi apteki przy ul. Piotrkowskiej nr. 191, p. Kasłkstemu, służący jego, Bolesław Pacek, otworzył biurko i szafę, zabrał przeszło 200 rb. gotówką i ubranie, wartości 150 rubli i uciekł z mieszkania. Śledztwo wykryło, że Bolesław Pacek korzystał z paszportu brata, Jana, zamieszkałego przy ul. Przejazd nr. 51. Mimo poszukiwań, złodzieja nie odszukano. Policja aresztowała Jana Packa.

(p) **Wypadki.** Na ul. Piotrkowskiej nr. 141 Ignacy Staszewski, malarz, lat 60, poślizgnięty się, upadł, okaleczył czoło i głowę; na rogu ulic Mikołajewskiej i Przejazd Ignacy Widera, robotnik, lat 33, bez zarcia, znalezionej został w stanie zupełnego wyczerpania sił. Oba wyżej wymienionym lekarze Pogotowia udzieliли doraźnej pomocy.

(p) **W stanie bezprzytomnym** wczoraj na ul. Zachodniej nr. 51 znaleziono człowieka, lat około 36, z nazwiska nieznanego i w takim stanie odwiezł go Pogotowie do szpitala Poznańskich, bez możności sprawdzenia nazwiska i adresu.

(p) **Desperaci** Na ul. Ceglarskiej nr. 63 Wacław Moszczenski, roznosiiciel z teatru polskiego, lat 15, w rozdrażnieniu nerwowym napił się karbola. Nocy zasnąłszy na ul. Nawrot nr. 55 Anna Gerdke, robotnica, lat 26, również w przystępie desperacji napiła się karbola. W obydwóch wypadkach lekarze Pogotowia niebezpieczeństwo usunęli.

(p) **Ogólnemu osłabieniu** wczoraj uległ kobieta i mąż, zyzna, ostatniego odwieziono do szpitala Poznańskich. Obojgu lekarze Pogotowia udzieliли doraźnej pomocy.

(a) **Pies wściekły.** Onegdaj, we wsi Nowe Chojny, gmny Chojny, wściekł się pies, należący do właściciela Józefa Nowaka, i pokąsał 12-letniego Walentego Więckowskiego, zamieszkałego przy rodzicach w Łodzi przy ul. Leszno № 4.

Psa zabito, gdy weterynarz powiatowy stwierdził u niego wodowstręt; pokąsanego zaś chłopca odesłano na kurację do lecznicy d-ra Palmirskiego w Warszawie.

(a) **Kradzieże w okolicy** W nocy z soboty na niedzielę, we wsi Nowe Chojny, spalono kradzież w nieruchomości Edwarda Karasia. Złodziey rozbił komórkę i skradł 11 kur. Sprawców kradzieży aresztowała straż ziemska pow. łódzkiego. Są to: Stanisław Scigański, Kazimierz Łyszanski i Franciszek Kurowski. Nadto aresztowano Ajzyka Jakubowicza, który kupił skradzione kury za parę złotych.

Nocy onegdajszej niewykryci złodzieje dostali się na strych domu Franciszka Walsza we wsi Siebrna, gm. Rzew i skradli różne rzeczy, przeważnie garderobę, wartości 90 rb.

## SZTUKA I PIŚMIENICTWO.

**Teatr polski.** Dziś na dochód niezamożnych studentów dyrekcja naszego teatru wystawia nigdy nie starzejące się „Wesele” St. Wyspiańskiego.

Cel, na który odbędzie się to widowisko, mówi sam za siebie, polecamy więc młodzież wyższych uczelni poparcie naszej publiczności.

We środę, po cenach niższych „Obrona Częstochowy” z p. Bolesławskim, znakomitym wykonawcą roli „Księdza Przeora Kordeckiego”.

We czwartek głośna premiera, satyryczna komedia Bernarda Shawa p. t. „Lichwa mieszkaniowa”, w której jedną z głównych postaci wykona po raz pierwszy p. Leonard Bończa, jeden z najzdolniejszych artystów i b. reżyser teatrów krakowskiego i poznańskiego.

Rolę „Sartoriusa” wykona dyr. Zelwerowicz, resztę zaś obsady tworzą panie Żmijewska i Ordeżanka oraz pp. Kamiński, Tatarakiewicz, Chaberski i Miciński. Sztukę reżyseruje p. Bończa.

W piątek po cenach niższych „My artyści” W sobotę 2 przedstawienia: o 3 i pół po południu dla młodzieży „Pan Damazy”, wieczorem zaś o 8 min. 15 po raz drugi „Lichwa mieszkaniowa”.

W niedzielę o 3 po południu (popularne) „Sześć Franja”, wieczorem zaś o 8 min. 15 wieczorem „Dom otwarty”.

(f) **Teatr ludowy** jest widowiskiem ciągłych nieprzyjemnych zajęć z niższą służbą, maszynistami i rekwizytorami. Pokojowego załatwienia tych zajęć spodziewać się nie można, ponieważ służba niższa jest wynajęta razem z budynkiem od dzierżawcy teatru. Obecnie więc dyrekcja teatru ludowego poszukuje innego lokalu.

## RAUTY I ZABAWY.

(x) **Towarzystwo zwolenników rozwoju fizycznego.** W sobotę ubiegłą odbył się w lokalu własnym Tow. przy ul. Nawrot № 23 pierwszy pokaz gimnastyczny dla członków i osób zaproszonych; o godz. 9 1/2, wieczorem rozpoczęto pokaz efektownym wejściem na salę, następnie kolejno wykonały zastępy męskie: 4 obrazy ćwiczeń wolnych przy dźwiękach muzyki, ćwiczenia na poręczach, 5 obrazów nader barwnych ćwiczeń wolnych, z których szczególnie obraz piąty zyskał ogólne uznanie; następnie ćwiczenia na drążku wykazały doskonale wyrobienie, energię i przytomność umysłu wykonawców; na zakończenie wykonano t. zw. piramidy trójkowe w pięciu odmianach. Oklaskami długo niemilkącymi zegnali zadowoleni widzowie sympatycznych wykonawców. We wszystkich ćwiczeniach, a w szczególności na przyrządach gimnastycznych, wykazali członkowie, że w stosunkowo niedługim czasie, 4 miesiące, można dojść przy usilnej, systematycznej pracy, a umiejętnym kierownictwie, do bardzo poważnych rezultatów: widzieliśmy u większości ćwiczących wspaniałą postawę, wyrobienie klatki piersiowej i mięśni, co dla ludzi zajętych pracą mezołną czy to w biurach, czy w fabrykach, jest sprawą nader ważną; sądzić należy, iż znaczne zastępy różnych pracowników o wężonych nieraz kłatkach piersiowych i trzymających się pochyło wskutek pracy zawodowej, zapiszą się do Tow. zwolenników rozwoju fizycznego, aby wykorzenić stopniowo charłactwo, coraz szersze kręgi zataczające w naszym społeczeństwie.

Po skończonych popisach, odbyła się ochotcza zabawa taneczna, która przeciągnęła się do białego rana.

## Z SĄDÓW.

— (h) Sędzia pokoju VII rewiru rozważał sprawę p. E. Ulankiewiczowej, właścicielki sklepu z wyrobami tytułowymi, przy ul. Konstantynowskiej nr. 84, u której znaleziono 16 pudełek gilz do papierosów niecbanderolowanych. Oskarżona wyjaśniła, że nie wiedziała o nowych przepisach i że gilzy te kupił sobie jej mąż na swoje potrzeby. Skazana została na 3 rb. 20 kop. kary.

— (h) Sędzia pokoju VII rewiru skazał 28-letnią Katarzynę Stępniewską, oskarżoną o kradzież, popełnioną u swego pracodawcy, na 3 miesiące więzienia.

(h) 21-letni Moszek Chaskłowicz, uchylając się od służby wojskowej, zbiegł z Łodzi. Aresztowano go w Zgierzu, gdzie pódął się operacji, by stracić palec u prawej ręki. Wraz z Chaskłowiczem pociągnięto do odpowiedzialności jego matkę Goldę i operatora Wigdora Markowicza.

Dnia 22 grudnia sędzia pokoju XIII rewiru skazał 21-letniego Moszka Chaskłowicza na 3 miesiące więzienia wojennego, a po odbyciu tej kary na oddanie do oddziałów dyscyplinarnych wojskowych. Eksperti, lekarz powiatowy Wieliczko i wojskowy Konowałow, orzekli, że operacji dokonano przy pomocy maści, która przyczyniała się do tego, by palec odjął.

W czwartek ponownie rozpatrywał tę sprawę sędzia pokoju IX rewiru m. Łodzi, by wymierzyć karę przeciwko Goldzie Chaskłowicz i Wigdorowi Markowiczowi, których skazał na 8 miesięcy więzienia.

(f) Zjazd sędziów pokoju skazał Szczepana Kopera, zamieszkałego przy ulicy Rzgowskiej № 21 za przekroczenie § 131 ustawy o karach na 10 rubli kary lub 2 dni aresztu.

Adama Nowickiego, zamieszkałego przy ul. Lubelskiej № 8, za usiłowanie kradzieży na 1 i pół miesiąca więzienia i Władysława Wilkowskiego za przekroczenie § 180 ustawy o karach na miesiąc aresztu.

— (a) Przed sądem okręgowym kaliskim stał w tych dniach mieszkaniec pow. łódzkiego: Wacław Guzowski i Jakób Guzowski, oskarżeni o zadanie ran Stanisławowi Miszczakowi w dniu 3 sierpnia r. z. Sąd skazał obu na 2 tygodnie aresztu, oraz zasądził akcyę cywilną na rzecz poszkodowanego Miszczaka w sumie 10 rb.

— Tenże sąd skazał mieszkańca Łodzi, Roberta Krygiera za korzystanie z cudzej księżeczki legitymacyjnej — na 3 dni aresztu; zaś Reinholda Fechnera, za korzystanie z cudzego dowodu podczas przejścia przez granicę — na 1 dzień aresztu.

— Utrzymujący bufet na stacji Karolew, Karol Bayer, skazany został na 10 rubli kary za sprzedaż napojów wysokokowych bez pozwolenia.

(h) Sędzia pokoju XII rewiru skazał Henryka Ulbricha i Henryka Hessego za grę w kości po 25 rb. lub po 5 dni aresztu.

## Z WARSZAWY.

\* **Kontrakty podług prób i wzorów.**

(Relacja z dnia 13 stycznia r. b.)

W salach kontraktowych ruch wre. Pierwsi nadesłali swoje eksponaty: firma Karol Hoffrichter i firma Gampe i Albrecht z Łodzi oraz Zjednoczony Przemysł Ludowy Polski.

Nasza przysłowiowa opieszałość i tutaj znalazła wyraz, zajęcie bowiem wynajętych miejsc przez stokilkadziesiąt firm następuje w sposób bardzo powolny. Godnem nadmienienia jest to, iż główne wejście klatki schodowej robi wrażenie, jak gdyby termin otwarcia jarmarku był odległy przynajmniej na jakie kilka tygodni, a nie naznaczony na 15 stycznia r. b. O ileśmy się informowali, zarząd ze swej strony czynił, co mógł i miał zapewnione kompletne wykonanie budynku na 15 grudnia r. u.

\* **W sprawie nagrobka dla Przybylskiego.**

Komitet, złożony z literatów i artystów teatrów warszawskich, zajmujący się zbieraniem fundusów na budowę pomnika na cmentarzu powązkowskim dla s. p. Zygmunta Przybylskiego, obmyślał środki, mogące jaknajrychlej urzeczywistnić to zamierzenie.

Dnia 13 go lutego r. b. przypada pierwsza rocznica zgonu zasłużonego dla polskiej sceny komedyopisarza, postanowiono więc prosić dyrekcję teatrów o danie tego dnia przedstawienia, z przeznaczeniem całkowitego dochodu na budowę nagrobka, przyczem wyrażono pogląd, że byłoby pożądane wznowienie «Dworu we Władkowicach».

Taki sam wniosek będzie przesłany dyrekcjom wszystkich scen polskich, które niewątpliwie zechcą złożyć hołd jednemu z najpopularniejszych autorów.

Ponieważ komitet rozporządza na razie sumą 200 rubli, przeto zapadła uchwała natychmiastowego nabycia gruntu i wymurowania piwnicy.

Zwłoki z trumną s. p. Przybylskiego spoczywają dotychczas w grobowcu rodziny Ungrów. Komitet postanowił dolożyć wszelkich starań, aby zwłoki autora «Wicka i Wacka», najdalej w ciągu lata r. b. były złożone w grobie własnym.

## Z KRÓLESTWA.

**Przykład godny naśladowania.** August hr. Zamoyski z Rożanki, właściciel dóbr włodawskich w ziemi siedleckiej, pragnąc zapewnić przyszłość swym pracownikom, ubezpieczył ich w Stowarzyszeniu emerytalnem pracowników prywatnych w Królestwie Polskiem na przypadek starości lub niezdolności do pracy, a rodziny ich na przypadek śmierci ich żywiciela, zobowiązując się opłacać za nich połowę składek emerytalnych i członkowskich.

Niezależnie od tego hr. Zamoyski zobowiązał się wypłacać połowę składek emerytalnych, przypadających od powyższych pracowników za zakup lat ubezpieczenia wstecz, spędzonych przy pracy w jego dobrach.

W tych dniach przedstawiciel Stowarzyszenia emerytalnego udał się do Rożanki i ostatecznie załatwił formalności, związane z omawianym ubezpieczeniem.

Składki emerytalne z tytułu powyższego ubezpieczenia wynosić będą blisko 2,000 rb. rocznie. Oprócz tego suma opłat za zakup lat wstecz wyniesie jednorazowo prawie 10,000 rb. Jak powiedzieliśmy wyżej, połowę tych sum zobowiązał się wypłacić hr. Zamoyski.

Lublin. Z inicjatywy p. Bohdana Broniewskiego odbyło się zebranie przemysłowców i fabrykantów m. Lublina, w celu omówienia sprawy przyszłej wystawy przemysłowo-rolniczej w Lublinie. Zebraniu przewodniczył prezes kasy przemysłowców, p. Alojzy Kuczynski. Po półtorejgodzinnej wymianie zdań wszyscy jednogłośnie wypowiedzieli się za wzięciem udziału w wystawie, która ma być zorganizowana w Lublinie w roku 1911.

Ziemiaństwo siedleckie, zebrani w Siedlcach w Towarzystwie rolniczym, postanowili gremialnie wziąć udział w wystawie i złożyć fundusz 3,000 rb., jako kapitał gwarancyjny wystawy.

—:—

## Z dzielnic polskich.

Poznań. Zmarł w Poznaniu ś. p. dr. Jan Zielewicz. Zmarły urodził się w Poznaniu d. 23 grudnia 1874 roku i ukończył gimnazjum św. Maryi Magdaleny, oraz studia filologiczne we Wrocławiu, gdzie też doktoryzował się na podstawie pracy filozoficznej. Złożywszy świetny egzamin krajowy, odbył rok próby przy jednym z gimnazjów wrocławskich, lecz nie czując w sobie powołania do zawodu nauczycielskiego, pchał się na pracę naukową, starał się o miejsce w bibliotece królewskiej w Berlinie.

Zażądano od niego, aby zdobył praktyczną znajomość języka rosyjskiego, udał się więc do Petersburga, gdzie pół roku przebywszy, uzyskał upragnioną posadę w Berlinie. Tam pogłębiał swoje studia filozoficzne, złożył egzamin bibliotekarski. Poza służbą bibliotekarską pisał po niemiecku i po polsku.

Niedawno „Encyklopedia wychowawcza“ warszawska ogłosiła obszerną jego pracę o wyższym szkolnictwie w Niemczech. Niestety, zabójcza choroba podkopywała zwolna witalność jego organizmu, pobyt na południu odwiłkł wprawdzie katastrofę, ale jej nie usunął.

Ze śmiercią ś. p. Jana Zielewicza nauka polska poniosła dużą stratę.

## Co ludzie jedli dawniej, a czego nie jedzą dzisiaj.

Szybkie rozmnażanie się ludności zaniepokoiło ekonomistów XIX wieku. Malthus i jego zwolennicy zaczęli wołać, że za lat kilkaset a może kilkadziesiąt ludzkości braknie środków do jedzenia w dostatecznej liczbie i że nastąpi wtedy masowe wymieranie z głodu, lub wojna krwawa jednych przeciw drugim. Dlatego nawoływali ci uczeni do ograniczenia przyrostu ludności. Stąd powstała niemoralna i nienaturalna teoria dwojga lub trojga dzieci, motywowana względami gospodarczymi.

Dzisiaj obawy zniknęły. Doświadczenie bowiem wykazało, że ilość pokarmów wzrasta w najnowszych czasach prędzej niż liczba ludności. I aczkolwiek epidemie i wojny dzisiaj mniej pochłaniają ofiar, a nauka lecznicza przedłuża życie ludzkie, to jednak obawa przeludnienia w najbliższej przyszłości wcale nie powinna ogarniać ani obecnego, ani następnego pokolenia. Nauka dostarcza z każdym rokiem nowych materiałów spożywczych, coraz nowe rośliny stają się pokarmem ludzkim w mniejszej lub większej mierze.

A nawet te pokarmy, które codziennie po-

jawiają się na naszych stołach, różnią się co do swej jakości od dawnych, aczkolwiek nazwa ich i chemiczna zawartość pozostała ta sama. Chleb, mięso, jarzyna, cukier, oliwa, nie są już dzisiaj temsamem, czem były przed 300 laty. Dzisiaj zabijane zwierzęta dostarczają dwa razy więcej mięsa, niż w wiekach średnich. Mięso bowiem jest obecnie daleko więcej tłuste, niż wówczas. I smak ma inny, niż dawniej. Nic dziwnego więc, że dawniej stawiano na stołach dla biesiadników daleko większe porcje mięsa, niż obecnie, gdy mięso zwierząt zawiera więcej pierwiastków pożywnych.

Podobna przemiana nastąpiła w rybach. Przed 100 laty jedzono w Paryżu tylko ryby solone, ponieważ bez soli ryby zepsułyby się podczas transportu, zbyt długo trwającego. Na stołach arystokratycznych pojawiała się wtedy mięso waliów lub psów morskich. Dzisiaj zniknęło ono zupełnie, aczkolwiek w ostatnich 40 latach konsumpcja ryb podwoiła się prawie.

W Paryżu spożywa się obecnie 20 razy więcej ryb niż w r. 1789. A przecież, gdy za Ludwika XV, sprzedawano rocznie w Paryżu 8 milionów funtów solonych ryb, to dzisiaj na rynek paryski przychodzi ich zaledwie 900 tysięcy funtów. Nawet drobny mieszczanin zjada dzisiaj świeże ryby, co przed 10 laty należało do zbytku. W XIII wieku skazywały sądy na grzywnę handlarzy, którzy zamiast obiecanych kablionów dostarczali konsumentom lososi. Dzisiaj zaś każdy woli lososia, niż kabliona. Lososie były wówczas rzadkie, a więc drogie. Na stół Ludwika Świętego dostarczano lososia za 120 kor., w wieku zaś XV jeszcze za 60 do 65 kor.

Szybkość komunikacji i zmieniony apetyt ludności, wywołały obecnie szybki spadek wartości ryb solonych i podniosły cenę takich ryb, których dawniej nikt nie wzięby na stół przyzwoity.

Zniknęły z naszych stołów także łabędzie i pawie; jeszcze w XIV wieku kosztował paw weding dzisiejszej monety 24 kor. Kury tuczone były przed 100 laty rzadkością, tylko wiewiórki i świniaki i dzieci szczęścia mogli rozkoszować się temi specjalami. W średnich wiekach płacono za tuczoną kurę 20 kor., podczas gdy zwykła kura gospodarska kosztowała nieledwie 1 kor. Kury zwykle były bowiem chude i małe, a sztuka tuczenia była jeszcze gospodyniom wiejskim dosć nieznaną.

A masło, ser i mleko? Ilość krów wzrosła niestosunkowo szybko. Mleka dostarczają dzisiejsze krowy daleko więcej, niż przed 300-tu laty. Wówczas właściwie tylko przez 6 miesięcy w roku krowy dojono regularnie, podczas gdy przez pół roku krowy bujały swobodnie po lasach i pastwiskach. Mięso świeże było wogóle bardzo drogie. Funt kosztował w wielkich miastach, przy niedostatecznej aprowizacji, po kilka koron.

Wino przechowywano tylko w beczkach. Flaszek nie znano. Gdy przeto rozpoczęto tocić wino z beczki, to musiano wyczerpać całą zawartość, ponieważ groził rozkład zepsuciem się tego, tak cenionego dawniej i dzisiaj napoju. Likieri i spirytualia były nieznane. Podniesiona kultura winnej latorośli dostarcza dzisiaj, oczywiście, bez porównania więcej wina niż dawniej. I nie jest ono już tylko specyalem bogatych.

Oczywiście, inne panowały wówczas stosunki na wsi, a inne w mieście. Na wsi niewiele się zmieniły zastawy stołowe. Te same prawie potrawy i te same napoje co dawniej, są pokarmem dzisiejszego chłopca. Konserwatyzm to przymusowy, bo przyczyną jest bieda, nie pozwalająca chłopu na przyswajania sobie kultury w postaci ryb, wina, tortów i tym podobnych gastronomicznych „cudów“.

## Z ruchu kobiecego.

W przeciwieństwie do sufrażystek angielskich, kobiety we Francji zachowują się spokojnie, lecz nie ustają w zabiegach, by wywalczyć sobie właściwe prawa.

Z szeregu męskich stają tu jako zdeklarowani rzecznicy sprawy kobiet tacy działacze i pisarze jak: Prévost, Margueritte, Mirbeau, Maeterlinck, Poincaré. Większość jednak parlamentarna odnosi się do danej kwestyi bądź sceptycznie, bądź lekceważąco, chociaż ministrowie Crispi i Viviani

za swe wyraźne co do kwestyi kobiecej sympatyje, otrzymali miano „feministów“.

W senacie istnieje grupa pod nazwą „Commission des droits civils des femmes“, której są przedstawiane wnioski, dotyczące się kwestyi kobiecej.

Już zdołano uzyskać prawo, przyznające mężom własność ich zarobków. Jest to poważny wyłom. Prawo to nazwano „prawem pani Schmahl“. Ona to bowiem swą wytrwałą zabiegliwością je wyjednała.

Dopuszczenie kobiet do współudziału w sądach rozjemczych — przemysłowych, jest drugą placówką, zdobytą dzięki usiłowaniom sędziwej pani Vineut, która niezmordowanie domagała się uwzględnienia przedstawicielstwa kobiecego tam, gdzie się odbywa ocena pracy kobiet i gdzie idzie o obronę własnych jej interesów.

Jednakże zabiegi i trudy tych bojowniczek o sprawiedliwość, tylko częściowo bywają uwiecznione pomyślnym skutkiem, podstawowy gmach krzywd odwiecznych stoi jeszcze niewzruszenie, czego dowodem jest odrzucenie przez radę generalną projektu senatora Martin'a, domagającego się municypalnych, wyborczych praw dla kobiet. Odpowiedź brzmiała: „Rada generalna oczekuje powszechnego buntu wszystkich francuzek dla przekonania się o istotnej potrzebie proponowanej reformy“.

Tak więc, samo życie lekceważy łagodne dyplomatyżowanie dotychczasowe, i zmusza do rozpoczęcia akcji o energiczniejszym napięciu wszystkich sił, by „buntem“ ogółu francuzek, zdobyć zwycięstwo.

Na ostatnim też posiedzeniu rady narodowej kobiet francuzkich postanowiono przenieść działalność ze stowarzyszeń na arenę szerszą.

W jesieni postanowiono zwołać wielki miting ludowy, agitacyjny. Po warsztatach, fabrykach, pracowniach w Paryżu rozrzucano setki tysięcy odezw do robotnic fabrycznych. Treść ich stanowiła wezwanie, aby się gremialnie gromadziło pod sztandarem domagania się praw wyborczych, gdyż jedynie przy pomocy głosowania zdobędzie się sprawiedliwość.

A że Francya liczy 5 milionów kobiet pracujących w przemyśle, handlu i innych dziedzinach, więc frazesom o strzeżeniu domowego ogniska realizm życiowy daje odpowiedź wymowną i stanowczą. Ze zmianą stosunków, z przesunięciem kwestyi na grunt realny muszą się liczyć przedstawiciele ciał prawodawczych. Prawne normy winny ulegć zmianie.

Deputowany Dussanoy uczynił wniosek o równouprawnienie płci w przedstawicielstwie municypalnym, pani Vérone, adwokatka, w celu przygotowania umysłów do tej zmiany w prawodawstwie, skreśliła na ten temat rzeczowy memoriał, który ma być odczytany w czasie obrad nad wnioskiem.

Akcya w celu zdobycia praw cywilnych i politycznych jest więc we Francji w pełnym rozwoju.

—:—

## Fundusze antypolskie w etacie pruskim na r. 1910.

(P. B. P.). Na rok 1910 obliczono wydatki Komisji Kolonizacyjnej na 28 863 070 marek, o 283 824 marek więcej, niż na rok 1909. Na fundusz dyspozycyjny dla naczelnych prezesów Wielkiego Księstwa Poznańskiego, Prus Zachodnich i Wschodnich, dla obwodu regencyjnego opolskiego i północnych powiatów prowincji szleswicko-holsztyńskiej ku popieraniu niemieczyny wyznaczono, jak roku zeszłego, 2,250,000 marek. Na dodatki osobiste dla urzędników administracyjnych pochodzenia niemieckiego w W. Ks. Poznańskim, którzy się uczą po polsku, względnie mówić i pisać po polsku umieją, na naukę języka polskiego dla średnich urzędników pochodzenia niemieckiego przy władzach administracyjnych w W. Ks. Poznańskim, jako i na nagrody dla średnich urzędników za nauczanie się po polsku, wyznaczono 3,000 marek, jak roku zeszłego. Na zapomogi dla wyższych urzędników w W. Ks. Poznańskim i mieszanych powiatów Prus Zachodnich, celem wychowania dzieci wyznaczono w etacie ministerstwa finansów 125,000 marek, 20,000 marek mniej niż w roku

1909. Dodatki kresowe dla urzędników średnich, kancelaryjnych i niższych w etacie ministerstwa finansów wynoszą 1,300,000 marek, 275,000 marek więcej niż w roku zeszłym. W etacie ministerstwa dróg żelaznych wynoszą zapomogi dla wyższych urzędników celem kształcenia dzieci 5,000 marek. tyleż przeznaczono na rok 1909. W roku 1908 wydano na cel ten 4,050 mk., przeznaczono 950 mk. więcej, niż wydano w roku 1908.

Na dodatki kresowe dla urzędników kolejowych wydano w 1908 roku 996,131 marek, na rok 1909 przewidywał etat 1,020,000 marek, na rok 1910 przewiduje 1,100,000 marek, a więc 103 869 mk. więcej, niż wydano w roku 1908, a 80 000 marek więcej niż preliminowano na rok 1909.

Dodatki kresowe na rok 1910 wynoszą więc razem 2,400,000 marek, 355,000 mk. więcej niż w roku 1909.

Etat ministerstwa oświaty przeznacza dla nauczycieli i nauczycielek przy szkołach ludowych w W. Ks. Poznańskim i mieszanych powiatach Prus Zachodnich celem szczególnego poparcia niemieckiego szkolnictwa 1 600,000 marek, 65,000 mk. więcej niż w r. 1909, a 415,000 mk. więcej niż w roku 1908. Drugi fundusz, służący temu samemu celowi wynosi 700,000 marek.

Wydatki na Akademię w Poznaniu wynoszą 122,690 marek, 13,248 mk. więcej niż w roku 1909. Na szóstą i ostatnią ratę na budowę Akademii w Poznaniu żąda rząd 47,000 marek.

Koszty budowy wynoszą razem 1,599,900 marek, na które w latach 1905—1909 uchwalono 1,552,500 marek.

Ogólna suma wymienionych powyżej funduszy wynosi 36,115,760 marek, a więc 403,514 marek więcej niż roku zeszłego. W kwocie tej nie policzono odsetek i strat na pożyczkach, jakie państwo pruskie zniwolonone było zaciągnąć na prowadzenie swej polityki przeciw polakom.

## Nadesłane.

(W sprawie V zjazdu techników).

Koledzy! W myśl uchwał IV Zjazdu polskich techników, odbytego w roku 1899 w Krakowie, oraz licznych życzeń napływających z różnych stron naszego kraju, postanowiliśmy urządzić w połowie września b. r. V Zjazd techników polskich we Lwowie.

Okresowo powtarzające się Zjazdy stały się dziś potrzebą społeczeństwa i zbyteczne chyba przypominać wszystkie korzyści wynikające z nich dla uczestników Zjazdu i kolegów zawodowych, oraz pośrednio dla całego społeczeństwa.

Wystarczy zaznaczyć, że zjazdy, zespalaając nas chwilowo, pozwalają na nawiązanie bliższych stosunków zawodowych i towarzyskich, dają obraz naszej tężyzny i solidarności, a co najważniejsze, są publicznym zdaniem sprawy z dorobku ubiegłych lat, którym wzbogacił się naszą naukę i wiedzę, a przez celowe i umiejętne ich stosowanie, podnieśli wytwórczość kraju i dobrobyt ludności.

Z pełnym przekonaniem, że wszyscy cel Zjazdu tak pojmiecie, zapraszamy was, koledzy, do chętnego i szczerego współdziałania w pracach przygotowawczych i do liczego przybycia na Zjazd.

Niechaj nikt nie uchyla się od dołożenia swej części do pięknej i potężnej całości.

Na polu wiedzy technicznej i jej zastosowania, postąpiłmy znacznie w przeciągu ostatnich lat dziesięciu.

W naszych wyższych zakładach naukowych powstały nietylko nowe katedry, ale całe odrębne działy nauki — wielki przemysł wzmógł się ilościowo i jakościowo, bądź przez wprowadzenie nowych sposobów wyrobu, bądź przez wytwarzanie nowych produktów.

To wszystko wymaga osobnego wyróżnienia w programie Zjazdu.

To też program obecnego V Zjazdu techników polskich, tudzież jego organizacja, będą się różniły od poprzednich — o czem postaramy się niebawem zawiadomić kolegów szczegółowo.

Praca przygotowawcza, zawsze uciążliwa, wymaga zbiorowego wysiłku. — Nie podobałaby jej „Stała Delegacja“ naszych zjazdów, mimo prawa kooptacji.

Dlatego też w wykonaniu uchwał IV Zjazdu

techników polskich, zaprosiliśmy obszerniejszy ze 120 osób złożony komitet V Zjazdu techników polskich, który powołał do życia „Scislejszy komitet wykonawczy“, składając przewodnictwem w ręce długoletniego prezesa Towarzystwa politechnicznego we Lwowie, profesora Politechniki Leona Syroczyńskiego i obierając sekretarzem profesora Politechniki Zygmunta Sochackiego (Lwów,—Politechnika—telefon № 730 b.).

Upraszamy zatem wszystkich kolegów, by u nich zgłaszali życzenia i wnioski dotyczące programu oraz swoje uczestnictwo w Zjeździe, i poparli wydatnie komitet w jego zabiegach i usiłowaniach.

Wszystkie dzienniki proszone są o powtórzenie tej odezwy.

Za Stałą Delegacją IV Zjazdu techników polskich: Jan N. Franke, prezes, K. E. Biernacki, sekretarz.

Za komitet V go Zjazdu techników polskich: Leon Syroczyński prezes. Zygmunt Sochacki, sekretarz.

## Ostatnia poczta.

— Hr. Khuen Hedervary był wczoraj w południe na audyencji u cesarza Monarchia zgodził się na przedstawioną mu listę nowych ministrów. Hr. Khuen Hedervary obejmie w nowym gabinecie prezydium oraz tekę ministerium spraw wewnętrznych, Lukacs tekę skarbu.

— Wekerle był u cesarza na audyencji pożegnanej.

— Dziś członkowie nowego gabinetu węgierskiego złożyli w ręce cesarza przysięgę.

— Według doniesień dzienników, król Piotr w najbliższym czasie udaje się do Petersburga. Po jego powrocie nastąpi rewizja konstytucji, tudzież prawa o następcy tronu.

— Z Konstantynopola donoszą: Na żądanie ze strony Niemiec, minister sprawiedliwości polecił wydać konsulowi niemieckiemu w Seresie, mordercę niemieckiego Rospera. Z powodu tej decyzji ministerialnej, wszyscy urzędnicy w Seresie podali się do dymisji, wobec czego minister cofnął swoje rozporządzenie. Ambasada niemiecka za protestowała przeciw takiemu postępowaniu. Wypadek ten wywołał w Konstantynopolu wielkie wrażenie.

— W San Francisco, awiator Paulhan wznosił się na swoim aeroplanie z dwoma pasażerami na wysokość 900 stóp. O nowej organizacji obrony wybrzeży za pomocą silnych fortyfikacji, Paulhan powiedział, że fortyfikacje takie łatwo zniszczyć można rzuceniem na nie materiałów wybuchowych z aeroplanu. Wzniesienie się na wysokość 900 stóp z dwoma towarzyszami dowodzi, że awiator może zabrać ze sobą co najmniej 150 kilogramów tych materiałów. Ilość taka wystarczy do zrzucenia strasznych spustoszeń.

## TELEGRAMY.

Petersburg, 17 stycznia. (P.) Z rozporządzenia ministerium handlu od dnia 28 b. m. wznowione mają być wykłady w szkole sztygarów w Dąbrowie Górniczej, przerwane na jesieni roku 1905 go.

Petersburg, 17 stycznia. (P.) Na dzień 21 do 26 marca r. b. zwołano do Petersburga zjazd wszechrosyjski działaczy w sprawie dobroczynności publicznej i prywatnej. Do udziału w nim dopuszczeni są przedstawiciele zarządów dobroczynnych, instytucji prywatnych, Tow. dobroczynności i osoby prywatne, interesujące się sprawami dobroczynnymi.

Petersburg, 17 stycznia. (P.) W pow. jensejskim zamiast ochrony wzmocnionej dn. 17 b. m. przywrócono normalny stan zarządu.

Moskwa, 17 stycznia. (P.) W sekcjach zjazdu weterynaryjnego uznano za konieczne dla polepszenia rosyjskiego przemysłu hodowli bydła i handlu mięsem przejść do systemu intensywnego gospodarstwa hodowlanego, co nieodłącznie związane jest z rozwojem zasiewów traw. Uznano za pożądane urządzenie w głównych ogniskach przemysłu hodowlanego bydłobójni wywozowych i chłodni centralnych. Konieczna jest również czynniejsza rola instytucji miejskich i społecz-

nych w sprawie uregulowania przemysłu hodowlanego w handlu mięsem.

Moskwa, 17 stycznia. (P.) Zjazd działaczy w sprawie dróg wodnych wypowiedział się za ustawą o wprowadzeniu samorządu portowego w interesie żeglugi morskiej handlowej.

Berlin, 17 stycznia. (P.) W poważnym piśmie prawniczym „Deutsche Juristenztg.“ wychodzącym pod redakcją Labanda, prof. Niemeyer w sprawie zaskwestrowania funduszy rosyjskich powiedział: Należy naprzód postarać się o to, aby obliczona na przypadek wojny transakcja osoby prywatnej z rządem zagranicznym nie wyrastała na zatarg międzynarodowy, z którego mogłyby skorzystać agitatorowie polityczni, w celu wywołania nieporozumień narodowych i naruszenia dobrych stosunków między państwami. Uregulowanie tej sprawy przez traktat międzynarodowy jest pożądane tem więcej, że interesy państw przemawiają przeciw dopuszczeniu sekwestru i przeciw przymusowemu wykonywaniu wyroków.

Berlin, 17 stycznia. (P.) Odbyło się tutaj 61 zgromadzeń demokratycznych w celu zaprotestowania przeciw pruskiemu prawu wyborczemu. Żądano na nich zaprowadzenia wyborów powszechnych. Na zgromadzenia te przybyło około 25 tysięcy osób. Były one niezbyt liczne, z powodu niepogody. Na prowincji odbyły się takie same zgromadzenia. Demonstracji ulicznych, ani przypadków naruszenia spokoju publicznego, nie było.

Sztokholm 17 stycz. (P.) Król otworzył rigsdag mową tronową. W mowie tej wspominał o dobrych stosunkach z mocarstwami, oraz o rozstrzygnięciu przez sąd polubowny szwedzko-norweskiego sporu pogranicznego. Król zapowiada wniesienie projektu prawa w celu zapobiegania możliwości powtórzenia się zeszłorocznego zastój w przemyśle w związku z ruchem robotniczym.

Dalej król zapowiada projekt prawa o rewizji tariff celnych. Mimo wielką oszczędność przy układaniu budżetu na rok 1911, okazuje się potrzeba ustanowienia nowych podatków, a między innymi podwyższenia cła przywozowego od kawy, podatku spadkowego i dochodów od kapitałów. Budżet na rok 1911 bilansuje się sumą 229,411,000 koron. Nadzwyczajne kredyty na armię i flotę, w porównaniu z wydatkami na rok 1910 nieco zniżono, pomiędzy innymi na flotę o 250,000 koron. Na ubezpieczenie robotników asygnowano 1,400,000 koron.

Petersburg, 17 stycznia. (Wl.) Rewizja intendencji dostarczyła w ostatnich czasach nowych sensacyjnych materiałów. Wykrycie to—jak twierdzą w kołach zbliżonych do intendencji—pociągnie za sobą wszczęcie całego szeregu procesów karnych przeciw wielu wyższym urzędnikom intendencji. Krążą nawet zupełnie poważne pogłoski, jakoby aresztowany miał być główny zarządca intendencji.

Madryt, 17 stycznia. (Wl.) Wielką sensację wywołuje wykrycie fabryki fałszywych monet w posiadłości andaluzyjskiej małżonki księżnej Benventu. Małżonk księżnej został uwięziony.

Saloniki 17 stycznia. (Wl.) Towarzysz Sandanski, Czernopern, zamordowany został pod Strumnica.

Wojewoda bułgarski Cole również został zamordowany.

Wiedeń, 17 stycznia. (Wl.) „Zeit“ donosi, że król Piotr w razie gdyby nie został przyjęty na dworze petersburskim, zamierza abdykować i ogłosić królem następcę tronu księcia Aleksandra.

Haparanda (Szwecya), 17 stycznia. (P.) W niektórych wsiach dało się odczuć dość silne trzęsienie ziemi, trwające 30 sekund ze wschodu na zachód. Trzęsieniu towarzyszył huk podziemny.

Poltawa, 17 stycznia. (P.) Ujęto bandytów, którzy zrabowali cerkiew i zabili stróża w majątku hr. Lamsdorfa, włościanina Szynkarenkę i żyda Ejdelmana. Ujęci przyznali się do winy. Do śledztwa pociągnięto 4 żydów.

Perm, 17 stycznia. (P.) Na 762 wiorście kolei kotlarskiej rozbił się pociąg osobowy. Ocalały tylko 4 wagony. Ciężko raniony pałac, lekko pomocnik maszynisty i nadkonduktor. Z podróżnych nikt nie został poszwankowany.

Władykaukaz, 17 stycznia. (P.) Z rozporządzenia senatora Garina aresztowano w nocy dymisjonowanego generał-majora Artobolewskiego, b. członka moskiewskiej komisji do przyjmowania towarów dla intendencji.

Rzym, 17 stycznia. (P.) Prezydent międzynarodowego instytutu rolniczego, Fein, oświadczył, że od stycznia instytut będzie ogłaszał co miesiąc sprawozdania o widokach urodzajów w państwach, które należą do instytutu. Naprzód ogłaszane będą dane co do żyta, pszenicy, kukurydzy, jęczmienia, ryżu i bawełny. Sprawozdanie będzie układane na podstawie danych, dostarczanych przez państwa. Dane te będą trzymane w tajemnicy do chwili ogłoszenia sprawozdania. Na przyszłość instytut ogłaszać będzie sprawozdania co do jedwabiu, lnu, kawy, tytoniu, wina, oraz o cenach produktów rolnych.

Pireus, 17 stycznia. (P.) Królowa grecka odwiedziła wystawę pływającą rosyjską i zabiła na niej przeszło 2 godziny. Wystawę zwiedziło ogółem 15000 osób. Co do tranzakcji było ich mniej niż w portach poprzednich. Dzisiaj wystawa odjeżdża na wyspę Krete, gdzie zostanie jeden dzień. Dnia 20 b. m. zawinie do Aleksandrii.

Wiedeń, 17 stycznia. (Wl.) Deputacja rady miejskiej m. Krakowa pod przewodnictwem dra Lea przybyła dziś do bawiącego tu I. J. Paderewskiego, aby podziękować mu za wspaniały dar, pomnika Granwaldu. Mistrz, w odpowiedzi na przemówienie prezydenta miasta Krakowa, wzruszony, oświadczył, że dawno już pragnął w sercu Polski, Krakowie, wzniesić pomnik doniosłego wydarzenia dziejowego. Paderewski odjechał dziś do Morges, w Szwajcaryi, skąd udaje się niebawem do Afryki.

#### D Z I E N N E.

Londyn, 18 stycznia. (P.) Według wiadomości nadesłanych o godz. 1 w nocy wybrano 92 unionistów, 77 liberalów, 16 z partii robotniczej i 13 narodowców. Unioniści zyskali 37 mandatów, liberalni 7, partia robotnicza 1. Ponownie wybrano prezesa urzędów zarządów lokalnych Barnes, sekretarza parlamentarnego admirałcy Macnamora, sekretarza stanu dla Irlandyi Wirrena. City londyńskie wybrało Balfoura 17,907 głosami, Banbery wybrany 17,302 gł., liberal Bell otrzymał 4,622 gł. W Durhambie i Hethedzie liberalni pokonali partię robotniczą. W Portsmouth wybrano unionistę lorda Karola Beresforda.

#### Z ostatniej chwili.

Berlin, 18 stycznia. (Wl.) Konsul niemiecki w Kiao Czao nadesłał świeżo bardzo pesymistyczny raport o sytuacji na Dalekim Wschodzie. Japonia gromadzi coraz więcej wojska w Mandżurii, buduje wielkie magazyny żywnościowe. O jakimś zatargu zasadniczym Japonii z Chinami nie ma w tej chwili mowy; przeciwnie, daje się zauważyć zupełne porozumienie i planowa wspólna akcja. Chińskie korpusy nadgraniczne ćwiczone są od dłuższego czasu przez instruktorów japońskich. Konsul przestrzega kupców i przemysłowców niemieckich, aby w stosunkach handlowych z Dalekim Wschodem zachowywali się z całą przezornością, nie angażując się zbyt finansowo.

Berlin, 18 stycznia. (Wl.) Zamiarę zainteresowania się przebiegiem wyborów w Anglii może służyć fakt, że cesarz Wilhelm wydał rozporządzenie z kancelaryi cesarskiej, aby mu dano znać o wyniku wczorajszych wyborów, bez względu na późną porę. Biuro telegraficzne Wolffa mogło zawiadomić kancelaryę o tem dopiero o g. 12 w nocy.

Berlin, 18 stycznia. (Wl.) Komisja rachunkowa parlamentu niemieckiego, obradująca wczoraj nad zamknięciem rachunków, od roku 1906 przypadających, przekonała się, że absolutoryum na rok 1905 udzielił cesarz. Znaczna część członków komisji zaprotestowała przeciw temu, twierdząc, że absolutoryum udziela tylko rada związkowa i parlament, że usprawiedliwienia rządu, opierające się na ustawie z roku 1824, wydane są dla Prus i nie mają znaczenia dla Rzeszy. Kwestya ta ma być na specjalnem posiedzeniu zasadniczo rozstrzygnięta.

Dnia 11 b. m. zmarł we Lwowie nieodżałowanej pamięci

# Eugeniusz Piaskowski

Student chemii Politechniki we Lwowie, wychowaniec Szkoły Handl. w Łodzi.

O smutnym tym fakcie i pogrzebie, który odbył się dnia 15 stycznia 1910 r. we Lwowie, na cmentarzu Łyczakowskim, zawiadamiają krewnych, kolegów i znajomych

**Koledzy-Łodzianie.**

157

#### PODZĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę

ś. + p.

167

Dymitrowi, synowi Konstantego

## LIPKOWSKIEMU

komisarzowi I-go cyrkulu,

mianowicie: współpracownikom, obywatelom, kolegom i znajomym składają serdeczne podziękowanie pozostałe w smutku: kuzynka i siostrzenica

**KOŁOMIEJCY.**

Berlin, 18 stycznia. (Wl.) Izba sądowa berlińska odrzuciła apelację posła Chrzanowskiego od wyroku, skazującego go na karę pieniężną za udekorowanie okien barwami koloru narodowego podczas uroczystości Bożego Ciała, motywując to charakterystyczną obawą, mogącego nastąpić zakłócenia porządku publicznego.

Berlin, 18 stycznia. (Wl.) Pod Berlinem nastąpił dzisiejszej nocy przez nieostrożność wybuch w znanej fabryce pyrotechnicznej Bocka 6 osób ciężko rannych.

Berlin, 18 stycznia. (Wl.) Rząd niemiecki ogłosił białą księgę w kwestyi afery braci Manesheim w Maroku.

#### O F I A R Y.

Na wpisy dla niezamożnych uczniów.

Zamiast wienca na trumnę nieodżałowanego ś. p. Andrzeja Kraffa, Konstantostwo Krafftowie 10 rubli, H. L. i S. Skle. scy 15 rb.

Na budowę przytulku noclegowego.

Zamiast wienca na grób ś. p. Andrzeja Kraffa, dr. Haberlau 5 rb.

Na gniazdo Tow. opieki nad dziećmi.

W celu uczczenia ś. p. Andrzeja Kraffa, S. Lewiński 3 rb.

#### SPOSTRZEZENIA METEOROLOGICZNE

Stacyi centralnej K. E. L.

Data	Barometr sprowadzony do 0° St.	Termometr w St. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
16/I 1 pp.	744.2	+ 2.2	85	Z 1	Z dnia 16/I Temperatura max. +2.7° C. min. +0.4° C.
16/I 9 w.	741.6	+ 1.7	96	Pd Z 3	
17/I 7 r.	739.8	+ 5.8	100	Z 2	Opau 5.5
17/I 1 pp.	738.4	+ 6.4	87	Pd Z 1	Z dnia 17/I Temperatura max. +8.5° C. min. +1.4° C.
17/I 9 w.	738.4	+ 3.3	95	Pa Z 3	
18/I 7 r.	734.2	+ 1.0	90	Pd Z 3	Opau 1.1

#### Rozmaitości.

Żelazko do prasowania i zarazki chorobotwórcze. Profesor dr. Syehla ogłasza, że polewał rozmaite materiały płynami, zawierającymi bacyllę tyfu, dysferytu i innych chorób zarazliwych, następnie prasował je żelazkami jak najgoręcej, i poddawał badaniu. Ciężkie materiały np. chustki do nosa, były zwolnione od zaraz-

ków, już po wyprasowaniu jednorazowym. Grube płótno, np. żaglowe, wymaga prasowania co najmniej dwukrotnego. Materiały na zwierzchnią odzież, zwłaszcza na paltoty i t. p. trzeba jeszcze więcej razy prasować, i to — zaczynając od podszewki. O ile materiał nie znosi zetknięcia z gorącym żelazkiem bez uszkodzenia, należy prasować go przez mokry płatek.

Numer dzisiejszy składa się z 12-stu stron.

## SZKOŁA TAŃCÓW ST. ZABORSKIEGO

obecnie **Dzielnia № 31,**

przyjmuje zapisy na lekcye.

**NOWY KURS** rozpoczyna się dnia 20-go b. m.

Przyjmują zapisy na **Mazura.** 147—3

#### Rozkład pociągów.

Zimowy od dnia 28-go października.

*Kolej Fabryczno-Łódzka.*

Odechodzą z Łodzi: a) 12.30, b) 7.00, c) 11.25, d) 2.15, e) 3.15, f) 6.10, g) 8.10

Przychodzą do Łodzi: h) 4.30, p) 7.05, j) 9.35, k) 10.15, l) 4.24, m) 5.25, n) 8.31, o) 11.00

*Kolej Warszawsko-Kaliska.*

Odechodzą do Kalisza: o godz. 7.55, 12.20, 5.23, 6.23; do Warszawy: o godzinie 10.52, 12.11, 5.40

Przychodzą z Kalisza: o godzinie 10.44, 11.57, 5.25, 9.35; z Warszawy o g. 12.10, 5.11, 6.23.

*Kolej obwodowa.*

Odechodzi ze stacyi Łódź-kaliska do Słotwin o godz. 6.20, ze Słotwin do st. Łódź-kaliska przychodzi 6.55. Odechodzi ze st. Łódź-kaliska do Koruszek 10.05, przychodzą z Koruszek do st. Łódź-kaliska o godz. 7.36.

UWAGI. Godziny, wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od godz. 6 wieczorem do 6 rano.

Pociągi oznaczone literami: b), f), h), o), bezpośredniej komunikacyi Warszawa—Łódź.

W pociągach oznaczonych literami: b), c), d), m), j), n), kursują wagony pocztowe.

Pociągi oznaczone literami: e), i), u), p), g), l) zatrzymują się na wszystkich przystankach. Pociągi oznaczone literami: h), b), zatrzymują się tylko w Andrzejowie.

#### Dla starszych:

4) „**Kocham i cierpię**“ antologia poetów polskich; cena księgarska rb. 1.00, dla prenumeratorów 55 kop.

5) „**Do kwawej nocy...**“ powieść, osnuta na tle ostatniej rewolucyi serbskiej, w 5-u tomach z ilustracyami 2.50 kop., dla prenumeratorów 1.25 kop.



**Drobne ogłoszenia.**

**A!A!A!** Z powodu wyjazdu sprzedam meble z kilku pokojów, tanio. Szkoła № 23 m. 3. 306-12-1

**A.** Poszukuje się chłopca, lat 13, nazywającego się Jan Kaczmarek. Włosy ma jasno blond, na czole znak podobny do oparzenia. Ktoby wiedział o nim, zechce zawiadomić rodziców na ulicy Mikołajewskiej № 86 m. 6. 246-3-3

**A.** Do sprzedania willa pałacowa, o 13 pokojach, pod Łodzią, w pięknym położeniu, uroczyste letnisko, woda i lasy blizutko. Cena 10,000 rubli. Blizsza wiadomość w kancelarii reagenta Mogilnickiego u S. Basińskiego. 282-6-3

**Człowiek**, lat 33, posiada świadectwa jako formiarz, ślusarz, a także obeznany ze światłem elektrycznym i samochodami, posiada języki polski, rosyjski i niemiecki, poszukuje odpowiedniej posady. Widzewska 36 m. 80. 299-1

**Człowiek** uczciwy, samotny, w sile wieku, prosi łaskawych chlebodawców o jakiegokolwiek zajęciu. Nowo Zarzewska № 5 22. 213-3-3

**Chłopiec** na posyłki potrzebny. Dzielna 13, drukarnia. 215-3-1

**Człowiek** młody, wiadający gruntownie 3-ma miejscowymi językami, z średnim wykształceniem, poszukuje zajęcia. Oferty pod lit. I. P. do Administracji „Rozwoju”. 324-1

**Do sprzedania** urządzenie warsztatowe rzeźnicze. Wiadomość u rządcy: Widzewska 128. 317-3-1

**Do wynajęcia** dla kawalerów duży i ładny pokój z umeblowaniem, światłem i opalem. — Wólczewska 222 m. 34. 219-3-3

**Doswiadczony korepetytor** przysposabia do wszystkich klas gimnazjum, oraz na świadectwa. Wiadomość Dzielna 40, m. 1 od r. 7-8. 1545

**Do sprzedania** biurko i lampa salonowa, tam też pokój do wynajęcia. Widzewska № 47 m. 2. 308-3-2

**Do sprzedania:** cyra, gita, a, flet i kornet — wszystko w dobrym stanie. Ulica św. Ludwika № 33, m. 19. 274-3-3

**Filia do sprzedania** Ulica Sucha № 2 przy Szosie Rokietnickiej. 310-2-1

**Furgon** reżalniczy, woz i bryczka do sprzedania. Wiadomość Piotrkowska № 174 w sklepie powroźniczym. 318-3-1

**Kawiarnia** odpowiedzialna zaraz do sprzedania z powodu wyjazdu. Długa 10. 335-3-1

**Maskaradowe oryginalne** kostiumy damskie do wynajęcia. Andrzej 7 m. 32. Kolubinska. 312-2-1

**Maszynę do szycia** w dobrym stanie, pierścieniowa, sprzedam niedrogo. Nowe Chojny, ul. Karolewska № 9. 248-1

**Młody rysownik**, inteligentny (Musterzeichner), obeznany z wszelkimi robotami piśmieniemi, z praktyką fabryczną, poszukuje posady w kantorze przytkalni, lub pomocnika. Języki: polski, niemiecki, rosyjski. Wykonanie akurata. Wiadomość w „Rozwoju”. 231-3-3

**Mał do sprzedania** sklepy kolonialne, galanterijne, piwiarnie, kawiarnie i zakład pogrzebowy Gubernatorska 12-44. 186-5-5

**Maszyny Singera:** bębnowa, pierścieniowa i maszyna za 20 rb. Konstanyńska 7, Jurczyński. 257-3-2

**Nauczycielka** z patentem szkół początkowych, z czteroklasowym wykształceniem, poszukuje posady lub korepetycji. Wiadomość: ulica Główna 38 m. 14. 3638

**Obiady** smaczne i zdrowe po 30 kop. w domu prywatnym. Piotrkowska № 115 m. 6. 4101-1

**Od 1 lutego** potrzebne 3 pokoje kuchnia i przedpokój. Oferty Zawadzka 4-5. 205-3-3

**Pianino** krzyżowe z moderatorem tanio sprzedam. Składowa 16. m. 4. 263-2w-2

**Posługaczka** czysta potrzebna. Skwerowa № 18, m. 8A, wymagane świadectwo i paszport. 326-1

**Prasowazka** zdolna, przybyła z Warszawy, poszukuje pracy. Łaskawe oferty Widzewska 36 m. 94. Borkowska. 321-1

**Potrzebny** podręczny do szewca. Składowa 13 m. 27. 322-2w

**Pokoje** umeblowane do wynajęcia. Andrzej 7 m. 32. Kola bińska. 311-1

**Potrzebny** chłopiec starszy, lat 18-19, do apteki, ul. Piotrkowska № 191. 314-2-1

**Potrzebny** chłopiec z kaucją do Biura Dzienników A. Gębal-skiego, Piotrkowska 21. 330-1

**Przyjmę** pannę na mieszkanie. Piotrkowska 119 m. 10. 297-1

**Potrzebna** dziewczynka do magazynu kapeluszy. Zgłaszać się Cegielniana 27. 307-1

**Pokój**, odnajmę inteligentnej kobiecie. Piotrkowska 92, m. 45. 275-3-3

**Potrzebne** 2500 rubli na 1 numer hipoteki, Szkoła № 21 i Koprowski. 270-3-3

**Potrzebni** terministorzy z dobrej rodziny do zakładu blacharskiego. Długa 148. 252-3-3

**Sprzedam** sklep kolonialno-dystrybucyjny, dobrze prosperujący, z powodu wyjazdu. Ulica Sikawska 3. Bałuty. 328-3-1

**Sklep** spożywczy zaraz do sprzedania na dobrych warunkach. Ulica Aleksandrowska № 57. 319-3-1

**Trafunkowo** jest do sprzedania maszyna do szycia. Piotrkowska 22, stróż wieża. 2376-4-3

**Uczeń** składu aptecznego, z 3-letnią praktyką, poszukuje kondycji, zaraz. Łaskawe oferty proszę składać w Administracji „Rozwoju” dla A. Z. 115-3-3

**Znaleziona** została portmonetka z 1 rb. i kwitem lombardowym na zegarek. Odebrać można: Wólczewska № 145 m. 16. 328-1

**2 magie** nowe w dobrym punkcie do sprzedania. Piotrkowska № 16. 283-3-2

**10 rubli** za wyszukanie posady kelnera. Wiadomość w „Rozwoju”. 316-3-1

**2000 rubli** do wypożyczenia na 1 numer hipoteki. Oferty w Administracji „Rozwoju” pod 2000 rb. 294-3-2

**Zagubione dokumenty.**

**Apollonia** Świątkowska z gubiła kartę od paszportu, wydana z fabryki Grohmana. 284-3-2

**Helena** Siewiersza zagubiła kartę od paszportu, wydana z fabryki Emila Eiserta. 285-3-2

**Zagubiona** karta od paszportu na imię Ignacego Furmańskiego, wydana z fabryki Allarta. 298-3-2

**Zagubił** paszport na imię Antoniny Radeckiej, wydany z gm. Zaleszów, pow. rawskiego. 293-3-2

**Zagubił** paszport na imię Klementyny Plichtowskiej, wydany z magistratu miasta Warty. 296-3-2

**Zagubił** paszport na imię Jana Widmańskiego, wydany z gm. Poddebice, powiatu łęczyckiego. 300-3-2

**Zagubił** paszport na imię Marcjanny Czarnieckiej, wydany z gminy Bielawy, pow. łowickiego. 281-3-3

**Zagubił** kwit od paszportu na imię Antoniny Kłaczkowej, wydany z fabryki Wojdysławskiego. 271-3-3

**Zagubiona** karta od paszportu na imię Maryanny Budała, wydana z fabryki I. K. Poznańskiego. 273-3-3

**Zagubił** paszport na imię Maryanny Adamczewskiej, wydany z gm. Jedrzejów. 277-3-3

**Zagubiona** karta od paszportu na imię Anny Chmielewskiej, wydana z fabr. Grohmana. 278-3-3

**Zagubił** paszport na imię Zuzanny Kanchen, wydany z gminy Odmienia, pow. noworadomski. 221-3-3

**Zagubił** paszport na imię Magdaleny Dominowskiej, wydany z gminy Niewież. 204-3-3

**Zagubiono** wczoraj wieczorem na ulicy Dzielnej przy Piotrkowskiej portmonetkę, w której znajdował się kwit wojskowy, wydany z biura p. polecajstra m. Łodzi, na imię Franciszka Wrońskiego. Proszę łaskawego znalazcę o zwrócenie takowego do administracji „Rozwoju”. 253-3-3

**Zagubiona** książeczka legitymacyjna na imię Józefa Nawrockiej, wydana z magistr. Łódzkiego. 251-3-3

**Zagubiona** karta od paszportu na imię Miecbała Jabłońskiego, wydana z g. ównego składu monopolowego № 6. 244-3-3

**Zagubił** paszport na imię Andrzeja Bienkowskiego, wydany z gminy Krośnice. 247-3-3

**Zagubił** paszport na imię Józefa Sambor, wydany z gminy Ręcho, pow. piotrk. 238-3-3

**Zagubił** kwit od paszportu na imię Stanisława Stankiewicza, wydany z fabryki Allarta i Rousseau. 243-3-3

**Zagubił** paszport na imię Marcjanny Cvrkler, wydany z magistratu m. Łodzi. 228-3-3

**Zagubił** paszport na imię Wojciecha Cuko, wydany z gminy Brzeźno pow. Sieradzki. 226-3-3

**Tania Wyprzedaż!**

**kolnierzy, mupek i dziecin. garnitur.** z futra i imitacji. Szywe kapelusze po rb 120 ciemno-marengo. Wynajem nowych cylindrów. 160-3

**E. AJFER, Piotrkowska 9.**

**Do wdzierżawienia** Ogród z 4 o letnimi drzewkami — regulowany i do tego 5 morgów ziemi. Tamże do wynajęcia szopa, stajnia, mieszkanie z podwórkiem, mogącem służyć na skład węgla lub dla furmanów albo dorozkacza. Wiadomość w „Rozwoju”. 161

**Damskie**

**Paleta** z ang. materiałów do połowy na jedwabnej podszewce Rb. 12.—

**Damskie paleta** we wszystkich kolorach, całe na jedwabiu, elegancki krój, Rb. 17.50. — **Damskie bluzki** czyste jedwabne, bardzo eleganckie Rb. 4.90. — **Paleta** dla panienek Rb. 6.50.

Wszystkie towary tego sezonu.

**Schmechel i Rosner**  
Piotrkowska 100.

**LEKCYE**

języka polskiego i francuskiego dla dzieci oraz osób dorosłych. Metoda ułatwiona. Tam też mogą zgłaszać się osoby z zaniedbaną edukacją. Długa 83, I piętro. 2514-d-16

**Poszukuje się polierów studniarskich.**

Wiadomość u I. Hoffmana, ul. Pusta 5 166-3

**Rutynowany buchalter**

obznajmiony ze wszelkimi czynnościami biurowymi, obejmie za niewielkim wynagrodzeniem administrację domu, w różnych punktach miasta. Na żądanie poważne referencje. Oferty w adm. „Rozwoju” pod lit. B. B. 2246-1-0

**NOWA KSIĘGARNIA!**

Piotrkowska 71.

164

Piotrkowska 71.

Niniejszem mamy zaszczyt podać do wiadomości, iż w dniu dzisiejszym otworzyliśmy księgarnię i skład nut przy ulicy Piotrkowskiej № 71, pod firmą

**Pommer i S-ka**

Księgarnia posiada na składzie nowości wydawnicze w językach: polskim, niemieckim i francuskim. Katalogi nowych ksążek wysyła na życzenie bezpłatnie. Pośredniczy w prenumeracie pism tak polskich jak i zagranicznych.

**Wyższa Szkoła Kroju i Szycia p. f. „Józefina“.**

Kursy wyższe i niższe. Najnowszy system kroju angielskiego, francuskiego i berlińskiego. — Moja długoletnia praktyka daje mi możność wyuczania kroju i szycia sumiennie i gruntownie. Przy szkole duża pracownia sukien, gdzie uczennice nabierają wprawy i gustu. Szkoła odznaczoną została na wystawie srebrnym medalem. **Po ukończeniu kursu uczenice otrzymują patenty cechowe lub prywatne.**

Piotrkowska № 23.

1951r



Z powodu coraz większego napływu zamówień ze strony członków Tow. „Sanitas”, okazała się potrzeba śpiesznego powiększenia taboru.

Uprasza się zatem panów udziałowców o śpieszne wniesienie

**drugiej i trzeciej raty**

z sumy zadeklarowanej i nie później, jak do 1 lutego r. b.

Nasza kancelarya centralna znajduje się w domu № 13 przy ul. Dzielnej, gdzie przyjmują się nowe zapisy i udzielają się wszelkie bliższe informacje.

108-3

**Towarzystwo „Sanitas“.**



**Skład win**

**M. D. OKOJEWA**

ulica Dzielna № 11.

Donoszę do wiadomości Sz. P. P. że otrzymałem wielki transport win z własnego składu w Tyflisie wina nie falsyfikowane.

Wkrótce otrzymam wina z gron winogronowych, absolutnie bez alkoholu. Ceny umiarkowane: 40 kop., 50 k., 60 k., 80 kop., 1 rb., 1 rb. 50 k. i 2 rb. Wina zagraniczne butelka 1 rb., 1 rb. 25 k., 1 rb. 50 k. i 2 rb. i dawno wystale 3 rb.

Na składzie duży zapas koniaków i likierów ruskich i zagranicznych różnych marek. Nadto spławki specjalne własnego wynalazku, które się palą 30 godzin. Oliwa do palenia 20 kop. funt, którą można również nabywać w składach: Konstanyńska 13, Franciszkańska 60, Piotrkowska 291, Mikołajewska 89, Kątna 52, Długa 93. Dobroc towaru gwarantowana. 2796

**POSZUKIWANY**

Mężczyzna młody, energiczny, mający chęć do wytrwałej pracy kupieckiej; wspólnie z kupcem początkującym, mającym dobre reprezentacje. Mały kapitał pożądany, lecz nie bezwarunkowo. Oferty pod „B. B. 12” w admin-str. „Rozwoju.” 138-2-2

**Specjalista chorób skórnych włosów, wenerycznych oraz niemocy płciowej**  
**Dr. St. LEWKOWICZ**  
 Leczenie elektrycznością, elektrycznym światłem i masażem wibracyjnym.  
 Badanie krwi przy syphilisie.  
 Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.)  
 Przyjmuje od 9-1 i od 6-8 w., w niedziele od 9-3 Dla pań od 5-6 wiecz. 114r

**Specjalista chorób skórnych włosów, wenerycznych i dróg moczowych**  
 Przyjmuje codziennie od 8-1 w południe i od 4-8 wieczorem; w niedziele i święta od 9-2 w poł.  
 Dla pań osobna poczekalnia  
**Dr. B. Rejt,**  
 ulica Średnia № 5.  
 149r

**Dr. L. KLACZKIN**  
 Konstanyńska 11.  
**Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.**  
 Przyjm. od 8-1 rano i od 5-8 w., dla dam od 4-5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746r

**Dr. Bronisław Łuczycki**  
 Andrzeja № 5. 156-12  
**Choroby nerwowe.**  
 Przyjmuje do 10 rano i 5-7 pp.

**Lekarz-Dentysta**  
**DĄBROWSKI**  
 mieszka: **Piotrkowska 97.**  
 1336r-

**Dr. FRANCISZEK KOZIOLKIEWICZ**  
 (senior) starszy  
**Piotrkowska 103**  
**Choroby wewnętrzne, dzieci i kobiece.** Przyjmuje od 8-11 r. od 2 1/2-4 pp. i od 7 1/2-9 w. 1426r

**Dr. E. Sonnenberg**  
**Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne**  
 CEGIELNIANA 14.  
 Od g. 11-1 i 4-7 1/2 w 76r

**Dr. H. Sadkowski**  
 asystent G. W. Uniwersytetu przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszek).  
**Dzielnia № 3.**  
 od 5 do 7 e 2150-r

**Dr. S. SZMITKIND**  
 Średnia № 2  
**Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe**  
 Leczenie elektrycznością i masażem  
 Przyjmuje od g. 8-11 rano, od 5-8 1/2, wiecz. 469-r

**Dr. I. LIPSZYC**  
 b. asystent kliniki chorób dziecięcych **Prof. Czernego** we Wrocławiu — przyjmuje specjalnie z **chorobami dzieci.**  
 WSCHODNIA № 45  
 od 8-10 rano i od 4-6 pp. 255r

**Dr. S. KANTOR**  
 Specjalista chorób skórnych (włosów), wenerycznych (syphilis) i niemocy płciowej.  
 Krótka № 4.  
 Przyjmuje od 8-2 r. i od 6-9 wiecz., panie od 5-6 pp. 1816

**Dr. med. J. Leyberg**  
 po wieloletnich studiach i praktyce w klinikach Wiedeńskich, osiadł w m. Łodzi, **Krótka № 5.**  
**Choroby weneryczne, moczopłciowe, skóry i włosów.**  
 Panowie: 8-11 r., 5-8 pp.; panie 3 1/2-4 1/2; niedziele 9-1. 1489r

**Dr. med. Aleksander FABIAN**  
**ul. Rzgowska № 3** (róg Górnego Rynku).  
**Choroby nerwowe i wewnętrzne.**  
 Do 10 rano i od 4-6 1/2. 2251r

**Dr. L. PRYBULSKI**  
**CHOROBY SKÓRNE, WŁOSÓW, WENERYCZNE (syphilis) i MOCZOPŁCIOWE (endoskop i cystoskop) i NIEMOCY PŁCIOWE.**  
**Ul. Południowa № 2.**  
 powrócił.  
 Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 4-8 w., panie od 5-6 po poł. 1420-r-

**Dr. Ignatiew**  
**Specjalista chorób uszu, nosa i gardła**  
 ulica Konstanyńska № 11 m. 5.  
 Przyjmuje od 11-12 rano i od 5-8 wiecz. codziennie. W niedziele od g. 10-1 w południe. 1054r

**Dr. Zofja Garlicka**  
 mieszka obecnie **Nawrot 1** (Piotrkowska 126) Telefon 10.14.  
**Char. kobiece, Akuszerya**  
 9-10 rano, 4-6 po poł. 1997r

**Dr. M. Papierny**  
**Akuszerya i choroby kobiece,** b. ordynator warszaw uniwersyteckiej kliniki akusz.  
 Przyjmuje do 11 r. i od 4 1/2-6 1/2 po poł. **Południowa 23.** 4854

**Pierwsza Chrześcijańska Lecznica chorób zębów i jamy ustnej**  
 teraz: ulica Piotrkowska 133. 2651r

**Dr. H. Szumacher**  
**choroby weneryczne i skórne**  
**Nawrot 2**  
 przyjmuje od 8-10 1/2, i od 6-8. Po poł., panie od 5-6. W niedziele i święta od 8-1 r. 637r

**Dr. Wacław Bernard**  
 przeprowadził się na ulicę **BENEDYKTA № 9.**  
**Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.**  
 (8 1/2-12 r. i 5-7 1/2, pp., panie od 4-5) 1761 r

**Dr. Jan Pieniążek**  
 sp. ch. nosa, gardła i uszu  
 przeprowadził się na **ulicę Piotrkowską 120.**  
 Przyjm. od 11 do 12 w poł., i od 5 do 6 1/2 wiecz., w niedziele i święta od 9 1/2-11 rano 13504

**Dr. Edward Mittelstaedt**  
 mieszka obecnie **MIKOŁAJEWSKA № 67**  
 przyj. od 8-9 1/2 r i od 5-6 1/2 pp.  
**Choroby wewnętrzne i nerwowe.**  
 1429-r

**Dr. med. Z. Golec**  
**chor. skórne i wenerycz.**  
**PIOTRKOWSKA 86 m. 6.** 799r

**Dr. Stanisł. Piekarski**  
 przeprowadził się na ul. **PIOTRKOWSKA № 115**  
**choroby weneryczne i skórne**  
 przyj. od 9-10 r. i od 5-7 w

**Dr. ROMAN GLOGER**  
 wyjechał. 120-6

**Dr. Ark. Goldenberg**  
**ul. Nawrot № 38**  
 róg Widzewskiej. Przyjmuje codziennie do 10 rano i od 4 do 7 po poł. — **CHOROBY WĘWN., DZIECIENNE I KOBIECE.** 1812r

**Dr. A. GROSLIK**  
**Zielona 5.**  
**Choroby skóry i włosów** (usuwanie zbędnych włosów za pomocą elektrolyzy), weneryczne i dróg moczowych. Przyjmuje 8 1/2-11 1/2 r. i 6-8 wiecz.; panie 5-6 wiecz. W niedziele i święta od godz. 9 do 12 rano. 1563 d

**Dr. ROTWAND**  
**Nawrot № 1**  
 po powrocie do zdrowia wznowił przyjęcia. 165-10

**2 domy**  
 do sprzedania w Łowiczu w dobrym punkcie. Jeden odpowiedni na fabrykę, 50 lokali długi, 20 szeroki, jedna sala. Drugi dom mieszkalny. Cena za obydwa posesje 14.000. Bliszej informacji udzieli W. W. Wiśniewski, Łódź ul. Tramwajowa 42. 135-3-

**Pracownia damskich sukien i kostiumów „STANISŁAWY“**  
 Przejazd № 48, II p., m. 11. 60-1

**Maskowe**  
 Kostiumy dla Pań i Panów. — Dominą we wszystkich kolorach oraz czerwone i lilowe. — Fraki do wynajęcia.  
**Schmechel i Rosner**  
 Piotrkowska 100.

Inteligentny energiczny męczyzna, materialnie odpowiedzialny poszukuje posady **KASJERA,** inkasenta, rachocy, do biura lub innej. Adres proszę złożyć w Administracji „Rozwoju“ okazielemu kwita № 14. 113-3-3

**Ból głowy i Migrenę** natychmiast usunąć  
**Migreno-Nervosin**  
 Bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślinny środek. Zadać w aptekach i skl. aptecz. tylko **oryginalnych** proszków po 10 k. szt. — Pudełko 1.20 k. Główn. skl. Tow. Akc. L. Spies i Syn 2761r100

Zdolnego majstra **Farbiarskiego** specjalność **pończochy,** poszukuje jako współnika do Rosji. Oferty pod: „Pończochy“ do Administracji „Rozwoju“. 141-3-3

Do pracowni **KONFEKCYI DAMSKIEJ WŁ. JANISZEWSKIEJ** potrzebne są zdolnione **staniczarki i spódniczarki.**  
 Ulica Przejazd № 16, 1-sze piętro od frontu.

Tanio **do sprzedania** kredens, bufet, szafeczka i ośm stolików, wszystko na mahoni, prawie nowe. Może być do piwiarni, kawiarni albo też cuklerni. Wiadomość Zielona 37 u go. spodarza. 136-3-3

Udzielam lekcji języka **niemieckiego.**  
 Cena 3 rb miesięcznie. Zgłaszając się można w dni powszednie od 6-9 wieczorem. Widzewska 104 nr 31. 127-3-2

**Nauczycielka**  
 polka, władająca językami: francuskim, rosyjskim i niemieckim — poszukuje lekcji. Przygotowuje do szkół; udziela korepetycji. Oferty proszę składać w admin. „Rozwoju“ pod Z Z 2463-d 0

**Fryzyerka Damska**  
 poleca Szanownej Publiczności **Kostiumy** na maskarady — czesze, warkocze, warki, manicure i t. d. **Widzewska 11 m. 4,** Anna Masza. 109-3-2

W ubiegłą sobotę, około g. 8 1/2 wiecz., w okolicy Dzielnej, Spacerowej i S-go Andrzeja **zgrabną została paczka dokumentów handlowych** — Uprasza się o oddanie takowej za nagrodą na **Spacerową № 40,** stróż wstrzeże 1-3-1

**Wina Chasta**  
 są naturalne i odznaczają się wyborowym smakiem.  
 Czerwone od 40k-1rb. 25k. za but.  
 Białe od 40k-1rb. za but.  
 Deserowe od 80k-2rb. za but.  
 Skład w Łodzi ulica Piotrkowska 999

**PIECE ŻELAZNE** systemu powolnego spalania,  
 różnych wielkości, ozdobne i żebrowe, wyłożone cegłą ogniotrwałą.  
**WYRÓB WŁASNY.**  
 Zalety: Oszczędność na opale, równomierne i łagodne ogrzewanie, łatwe regulowanie ciepła, zbyteczne codzienne podpalanie, prosta i trwała konstrukcja, obsługa najprostsza.  
 - - Najlepszym, najtańszym opałem jest drobny koks. - -  
 Poleca i posiada stale na składzie **W WARSZAWIE**  
**EBERHARD, WOLSKI i S-ka**  
 Szara 12, Telefon № 1606.  
 ORAZ SKLEP **ZAKŁADÓW GAZOWYCH**  
 Erywańska 3 Telefon № 7730 2893-6-3

## ZUPELNICIE BEZPŁATNIE!!! TO NIC NIE KOSZTUJE!!!

Każdy żądający otrzyma **BEZPŁATNIE** paczkę zawierającą pewny **ŚRODEK** przeciw **REUMATYZMowi** i **PODAGRY**.



Wykreślenie ręki przy chorobie reumatyzmu i podagry.

Jestem tak pewien skutecznego działania tego środka leczniczego, iż postanowiłem rozesłać bezpłatnie kilkadziesiąt paczek, aby dać możność licznym zastępom chorych skorzystać zeń.



Zupełnie defornacja ręki podług wykreślenia chorego reumatyzmu i podagry.

Długi czas cierpiałem na **REUMATYZM** i **podagrę**, lecz żaden środek nie przyniósł mi najmniejszej ulgi, lekarze zaś uważali chorobę moją za nieuleczalną. Po upływie pewnego czasu udało mi się zestawić lekarstwo z 5 zupełnie nieszkodliwych części i używając środek ten bardzo krótki czas, zdołałem wyleczyć się zupełnie. Następnie próbowałem dawać to samo lekarstwo moim znajomym i sąsiadom, cierpiącym na reumatyzm, jak również chorym leczącym się w szpitalach na tę chorobę, a osiągnięte rezultaty wprost zdumiewały najpoważniejszych lekarzy, którzy przyznali, że wynaleziony przeze mnie środek leczniczy jest najpewniejszy, przeciw tej chorobie.

Od tego czasu zdołałem za pomocą tego środka wyleczyć już setki osób, które skutkiem choroby tej stały się niedołącznymi kalekami, nie mogącymi ani jeść, ani ubierać się bez pomocy drugich z tych wielu, w wieku lat 60 do 75, cierpiących na **REUMATYZM** od lat 30.

Jest to środek cudowny i nie ulega żadnej wątpliwości, iż chorzy, których lekarze oraz na kuracji w szpitalach uważają za nieuleczalnych mogą być zupełnie wyleczeni. **PROSZĘ ZWRÓCIĆ UWAGĘ NA TO, IŻ NIE ŻĄDAM ŻADNEGO HONORARJUM**, lecz proszę tylko zakomunikować mi, iż W. P. życzy sobie otrzymać bezpłatnie paczkę tego środka leczniczego na próbę, wymieniając nazwisko swe i dokładny adres w języku polskim. O ile środek ten okaże się W. P. potrzebnym w większej ilości, to zaznaczam, iż cena tego jest bardzo umiarkowana. Nie pragnę, bynajmniej z bogacić się, przeciwnie zaś pragnę tylko aby wynalazek mój przyniósł największą ulgę cierpiącym na tę chorobę.

Proszę zwracać się na kartach pocztowych o frankowanych marką 4 kop. do **M. E. Trejser, № 124, Bangor House, Shoe Lane, E.C., London, England.**

2915-5-2

## Lista

ofiarodawców na rzecz **SZKOŁY RZEMIOŚL** przy **Towarzystwie Dobroczyńności dla chrześcijan w Łodzi** (zamiast powinszowań noworocznych) (dalszy ciąg)

- Grohman Kaz. 5 rb., Grohman L. 5 rb., Grohman Alf. dr. 5 rb., Grohman H. 5 rb., Garliński W. dr. 1 rb., Göldner F. 5 rb., Grabowski L. 2 rb., Goebel H. 1 rb., Goebel I. 1 rb., Gundlach R. pastor 2 rb., Gundlach E. 1 rb., Gernoth I. 1 rb., Gorski K. dr. 1 rb., Goepfert K. 2 rb., Groszkowski W. 2 rb., Gajewicz W. dr. 1 rb., Gajewicz L. 2 rb., Gole Z. dr. 3 rb., Gole L. 2 rb., Günther E. 1 rb., Günther L. 1 rb., Gahl H. 1 rb., Gudgeon W. 2 rb., Glachowski B. 2 rb., Heinrich E. 2 rb., Herrmanns Adolf 1 rb., Hermanowski W. 1 rb., Häusler L. 1 rb., Hille i Dietrich 3 rb., Henster G. 3 rb., Haak K. 1 rb., Haene (Radogoszcz) 1 rb., Hykiel Stef. 50 kop., Hannel K. 1 rb., Haberlaa K. dr. 50 kop., Hoffmann Ed. 1 rb., Hyżycki J. 2 rb., Hoffrichter K. 5 rb., Hüfner B-cia 3 rb., Härtig A. 2 rb., Herbst W. 1 rb., Hemsalech C. 5 rb., Jezierski L. 1 rb., Jezierski E. 2 rb., Jasiński K. dr. 1 rb., Jokiel J. dr. 1 rb., Jelnicki St. dr. 1 rb., John J. 5 rb., Jętkiewicz L. 1 rb., Jannasz K. 2 rb., Jankowski W. 1 rb., Jarczykowski Jul. 3 rb., Jaworski L. 2 rb., Inis A. 1 rb., Knabe B. 1 rb., Kobylński St. 1 rb., Koliński J. dr. 1 rb., Krempf K. 1 rb., Konic J. dr. 1 rb., Koźmiński L. 1 rb., Koprowski I. 1 rb., Karwaciński M. 1 rb., Kremky E. 1 rb., Kossakowski W. 2 rb., Konrad Z. 1 rb., Kopyczyński W. 1 rb., Kroczeński T. 1 rb., Knapki W. 1 rb., Kloss W. 1 rb., Kozłowski K. 1 rb., Kaiserbrecht W. 3 rb., Kaiserbrecht E. 5 rb., Kaiserbrecht L. 3 rb., Karsch T. 5 rb., Kasperkiewicz M. 1 rb., Kinderman H. 5 rb., Kinderman I. 5 rb., Kinderman P. 2 rb., Kinderman T. 2 rb., Kinderman L. 5 rb., Kinderman A. 5 rb., Kalusiński S. 1 rb., Koczanowicz E. 1 rb., Kwasniewski A. dr. 1 rb., Kilngel i Schale 2 rb., Kregczy J. 5 rb., Keilich O. 2 rb., Keilich K. 1 rb., Keilich G. 2 rb., Kędzierzawski T. 1 rb., Krasaski E. 1 rb., Kamocki F. 1 rb., Krafft A. 2 rb., Kroh W. 1 rb., Lange B-cia 5 rb., Lange L. 1 rb., Lachmanowicz I. 5 rb., Łatkiewicz St. 1 rb., Leonhardt E. 5 rb., (Dalszy ciąg nastąpi).

## BILANSE

zakładanie i prowadzenie ksiąg handlowych na godziny nskutecznie rutynowany buchalter poważnej instytucji. — Oferty sub „Rutyna” przyjmuje administracja „Rozwoju”. 96

### Dla Obywateli miasta Łodzi!

**Zakład ślusarsko-mechaniczny** wykonuje wszelkie roboty w zakresie ślusarstwa wchodzące: studnie, wodociągi, zlewki, klozety, wanny, ogrzewania parowe, a nawet obróbki domów miesięcznie kontraktowo po możliwie niskich cenach. **Ulica Pańska № 97.** 149  
ŁAPINSKI i S-ka.

## Zarząd Szkoły A. Tucholskiego i oddziałów przemysłowo-rękodzielniczych artystycznych przy Łódzkim Towarzystwie Pożyczkowo-Oszczędnościowym

niniejszem zawiadamia, że lekcyje w szkole rozpoczęte. — Do klasy przygotowawczej wstępnej szkoła przy muje dzieci obojga płci bez umiejętności czytania i pisania w wieku, począwszy od lat 7 tu.

Szkoła ma na celu gruntowne wykształcenie ogólne, rozbudzenie smaku estetycznego i jednocześnie fachowe uzdolnienie młodzieży w obranej specjalności.

Blizszych informacji ucieła oraz zapis kandydatów do szkoły i osób, życzących sobie pozostać członkami Stowarzyszenia Udziałowego Szkolnego, przyjmuje kancelarya szkoły w Łodzi, przy ul. **Andrzeja w domu № 58, m 19.** 24-3

**Sprostowanie.** W № 10 „Rozwoju” w ogłoszeniu o sprzedaży towarów na stacyi Dr. Zel. Fabryczno Łódzkiej zasły następujące omyłki:

- 1) 1am I wiersz 61 wydrukowano Warszawa m. Nad. 252572, winno być 352572;
- 2) 1am II wiersz 13 wydrukowano Nowozybkow Pol. 67534 sznury nowe konopne Zein, winno być Nowozybkow Pol. 67534 sznury nowe konopne Lein;
- 3) 1am II wiersz 59 wydrukowano Szczypiorno W.W. Łódź-Fabr. 20450 szpat połowy mielony, Grylak, zaliczenie 17 rb. 40 kop., winno być Szczypiorno W. W. Łódź Fabr. 20450 sztyfty żelazne Niem.-Ros. T-wo transportów i żeglugi, zaliczenie 17 rb. 40 kop.

Z powodu wielkiej konkurencji i nagromadzenia się towarów fartuchowych oraz **gotowych fartuchów**, postanowiłem dla panów kupców sprzedawać o 5% taniej. Towary moje zostały nagrodzone srebrnym medalem na wystawie w Kownie nad Donem 1909 r.

**Adolf Kubik** 140  
Łódź, ulica Piotrkowska № 284, róg Górnego Rynku.

Zatwierdzone przez **Ministryum Handlu i Przemysłu**

Dzienne i Wieczorowe

## Półroczne Kursy J. Mantinbanda

w Łodzi, Dzielna 22.

### Wydział Handlowo-Buchalteryjny.

Rozpoczął się zapis na następny semestr. Pierwszy wykład odbędzie się w **czwartek dnia 20-go stycznia 1910 roku**, na dziennych o godz. 9 zrana, a na wieczornych o godzinie 8-iej wieczorem.

Na wydziale tym wykładane są: buchalterya pojedyncza, podwójna czyli włoska i amerykańska, arytmetyka handlowa, korespondencya rosyjska, polska, niemiecka i francuska, prawo handlowe, ekonomia polityczna, stenografia i kaligrafia.

### Wydział Lingwistyczny Języków Nowożytnych.

Wykłady trwają bez przerwy przez cały rok. Do programu należą: język rosyjski, polski, niemiecki, francuski, angielski, włoski. Wszystkie te języki wykładane są metodą Berliza przez najlepsze siły nauczycielskie w języku rodzimym w oddzielnych grupach dla nieprzygotowanych i w oddzielnych grupach dla osób więcej zaawansowanych, a na życzenie także w kółkach zamkniętych.

Nauka trwa od 6 miesięcy do 2 lat. Opiata umiarkowana. Nadto wykład języka „**Esperanto**”.

### Wydział Kursu pisania na maszynie.

Kurs nauki (teorya i praktyka) trwa cały miesiąc.

Blizszych informacji udziela i zapisy przyjmuje kancelarya Kursów codziennie od 9 — 1 po poł. i od 7 — 9 wieczorem.

UWAGA: Lokal został znacznie rozszerzony.

2753-6-6

Towarzystwo Akcyjne  
**„ZGORZELICKIEJ FABRYKI MASZYN I ODLEWNI“**  
 w Zgorzelicach.

**Turbiny parowe systemu Zoelly**

- a) Turbiny z kondensacją
- b) Turbiny parowe z przeciwcieżnieniem
- c) Turbiny parowe (t. z. Anzapfrurbinen).

Jeneralne Przedstawicielstwo na Królestwo Polskie oraz gub. Grodzieńską

**HORDLICZKA, STAMIROWSKI**  
**Łódź.**

1917—d

Proszę zobaczyć moją wystawę!

**!Roczna Wyprzedaż!**

do 3000 arsz. materiału letniego i zimowego na garnitury  
 PO CENIE NIŻEJ KOSZTU.

**Emil Szmechel**

Piotrkowska № 98.

**Szewiet**

4 arsz. wartość Rb. 8.— teraz Rb. 4.—

**Kamgarn**

4 arsz. wartość Rb. 16.— teraz Rb. 8.—

**Sztraigam**

4 arsz. wartość Rb. 12.— teraz Rb. 7.50

Proszę zobaczyć moją wystawę!

48

**„TERRA“** panorama — Benedykta I. Na ziemi afrykańskiej  
 nowa seria w 50 obrazach, pełna niepoównanych widoków z podróży po Tunisie i Algierze. — Meczety — Obozowiska krajowców. — Nad przepaścią — Gigantyczny wąwóz. — W otchłanie.  
 Wstęp 15 kop., młodzież 10 kop. Otwarte od 10 r. — 10 w. 144

W WARSZAWIE  
**Magazyn Kapeluszy Damskich**

istniejący 36 lat.

jest z powodu słabego zdrowia właścicielki

**do sprzedania zaraz**

na korzystnych i dogodnych warunkach.

Wiadomość u E. Szmita, Łódź, Długa 1, m. 4 90-3

**Lecznica chorób skórnych i wenerycznych**  
 Gabinet Roentgenowski i Światło-leczniczy  
 D-rów L. Falka, Z. Golca, St. Jelnickiego  
 WOLCZANSKA № 36.

Ogólne i pojedyncze pokoje dla chorych od 2 do 5 rb.; ambulatoryum dla niezamożnych —  
 płać za poradę 60 kop.

Leczenie promieniami Roentgena, lampą Finsena i Kromayera. Prądy o wysokim napięciu (Arsonwalizacja). Elektroliza, masaż wibracyjny i leczenie gorącym powietrzem. Kąpiele elektryczne i sinusoidalne. Badanie krwi, sifilis i badanie mamek z wydawaniem świadectw.  
 Godziny przyjęć od 8—9 r., od 12—13 r. i od 7—8: w niedziele i święta od 8—10 rano  
 2145r

**Centralna Klinika**  
**chorób zębów i jamy ustnej**

otwarta w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej № 86, tel. 14-79. 129-10

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. Konsultacja bezpłatnie. Wyrwanie zęba 15 kop. Piomba 35 kop. Sztuczny ząb 65 kop. Przeróbka i reparacje sztucznych zębów 50 kop. — Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu sztucznych zębów. — Przyjmują tylko skończeni lekarze dentyści.

**Instytut fizykalnych metod leczenia**  
 D-ra A. STEINBERGA  
 Benedykta № 3. — Benedykta № 3.  
**Gabinet Roentgenowski i światło-leczniczy.**  
**Ortopedia. Gimnastyka lecznicza.**  
 Skrzywienia kręgosłupa, choroby stawów, kości i mięśni. Masaż ręczny i wibracyjny. Pracownia przyrządów ortopedycznych. Stosowanie promieni Roentgena w celach dyagnostycznych i leczniczych. **Choroby skórne.** Leczenie prądami wysokiego napięcia (Arsonwalizacja), kąpielami świetlnymi i w gorącym powietrzu. Elektryzacja. **Choroby nerwowe** (niemoc płcowa. Elektroliza — usuwanie włosów z twarzy. 137r

Redaktor odpowiedzialny **St. Łapiński.**

W tłoczni „Rozwoju“ Przejazd № 8.

Wydawca **W. Czajewski.**